Nr. 155. Niedziela, 11 Lipca 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

4. Biuletyn.

Przebieg słabości popołogowej Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Augusty jest zadowalający. Temperatura 36·5 stopni. Nowonarodzona Arcyksiężniczka ma się bez przerwy dobrze.

Kis-Tapolcsány, 8 lipca 1897.

Profesor Gustaw Braun m. p.
Dr. Benkö m. p.
radca królewski.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 lipca b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty dr. Wilhelmowi Hartlowi, order Korony Żelaznej drugiej klasy z uwolnieniem od taksy.

P. Minister wyznań i oświaty nadał opróżnione posady w państwowych szkołach średnich:

Nauczycielowi prywatnego gimnazyum Towarzystwa Jezusowego w Bąkowicach pod Chyrowem, Wojciechowi Cachelowi, posadę w gimnazyum w Wadowicach; profesorowi gimnazyum w Jarosławiu, Józefowi Czabańskiemu posadę w gimnazyum w Kołomyi; profesorowi gimnazyum w Wadowicach, Józefowi Grünbergowi posadę w szkole realnej we Lwowie; profesorowi gimnazyum w Wadowicach, Bronisławowi Grzanowskiemu, posadę w gimnazyum w Podgórzu; profesorowi gimnazyum w Rzeszowie, Stanisławowi Jaworskiemu, posadę w gimnazyum św. Anny w Krakowie; profesorowi ruskiego oddziału gimnazyum w Kołomyi, Julianowi Kobylańskiemu, posadę w niższem gimnazyum w Czerniowcach; profesorowi gimnazyum w Brodach, dr. Michałowi Ładyżyńskiemu, posadę w gimnazyum w Sanoku; profesorowi akademickiego gimnazyum we Lwowie, dr. Konstantemu Łuczakowskiemu, posadę w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie; profesorowi gimnazyum w Samborze Franciszkowi Nowosielskiemu, posadę w gimnazyum św. Jacka w Krakowie; profesorowi gimnazyum w Samborze, Rudolfowi Szantrochowi, posadę w gimnazyum w Tarnowie: profesorowi gimnazyum w Sanoku Janowi Strojkowi, posadę w gimnazyum w Podgórzu.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował dalej rzeczywistymi nauczycielami w państwowych szkołach średnich, suplentów:

Dr. Ludwika Boratyńskiego w gimnazyum w Tarnowie dla gimnazyum w Wadowicach; Józefa Burzyńskiego w gimnazyum w Stanisławowie dla gimnazyum niższego, w Buczaczu; Tadeusza Grabowskiego w szkole realnej w Stanisławowie dla szkoły realnej w Krakowie; Samuela Hellera w II gimnazyum we Lwowie dla szkoły realnej w Tarnopolu; ks. Mateusza Jeża, zastępcę nauczyciela religii w gimnazyum św. Anny w Krakowie, dla tegoż zakładu; dr. Jana Leciejewskiego w gimnazyum św. Anny w Krakowie dla gimnazyum w Stryju; Salomona Mandla, kierownika izraelickiej męskiej szkoły ludowej we Lwowie, dla gimnazyum w Samborze; Grzegorza Nalewajkę w akademickiem gimnazyum we Lwowie, dla ruskiego oddziału gimnazyum w Kołomyi; Dezyderyusza Ostrowskiego w gimnazyum w Jaśle, dla gimnazyum w Samborze; Konrada Rafałowskiego w gimnazyum w Tarnopolu, dla tegoż zakładu; Emila Snopka w gimnazyum w Drohobyczu dla gimnazyum w Samborze; Wincentego Tyrana w gimnazyum w Stanisławowie dla gimnazyum w Brodach; Władysława Wasunga w gimnazyum św. Anny w Krakowie, dla gimnazyum w Jarosławiu; ks. Józefa Wątorka, zastępcę nauczyciela religii w gimnazyum w Tarnowie, dla tegoż zakładu i Józefa Webera w niższem gimnazyum w Buczaczu, dla gimnazyum w Jarosławiu.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało c. k. oficyała gorzelń, Kazimierza Nowomiejskiego, kontrolorem gorzelń w IX. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lipca.

Od dni kilku nadchodzą znowu mniej pomyślne wiadomości o zachowaniu się W. Porty w akcyi rokowań pokojowych. Powraca ona do tak ulubionej przez siebie metody zwlekania, widocznie chcąc przez to uzyskać większe ustępstwa i korzyści ze szczęśliwej dla niej wojny, niż te, które przyznać jej są gotowe mocarstwa pośredniczące. Jak wiadomo, Europa zgadza się na mierne odszkodowanie wojenne, na uregulowanie granicy, lecz wyłącznie charakteru strategicznego, i na rewizyę niektórych postanowień umowy zwanej kapitulacyami, gdy tymczasem dyplomacya turecka występuje z roszczeniem tak wysokiej kontrybucyi wojennej, iż zapłacić jej Grecya nie byłaby w stanie, i domaga się przyłączenia do dzierżaw sułtana części Tessalii, stanowiącej dotąd klejnot korony greckiej a zamieszkałej w większości przez ludność helleńską.

Mamy dzisiaj szereg półurzędowych enuncyacyj, w których podniesiono ze szczególniejszym naciskiem, że dyplomacya nad Złotym Rogiem będzie mogła niebawem się przekonać, że cel, jaki ma ona na oku przewlekając układy, jest absolutnie niemożliwym do osiągnięcia. Działając nadal tak, jak dotąd postępuje, może tylko narazić się na dotkliwe rozczarowania i straty materyalne, albowiem wszystkim wiadomo, że finanse tureckie nie są w tym stanie, aby Porta mogła dłużej podołać ciężarom, wynikającym z utrzymywania licznej armii na stopie wojennej. A już wielkim i nie do darowania z jej strony jest błędem spekulować na różnice zapatrywań mocarstw; właśnie bowiem zachowanie się tych dwóch mocarstw, które, wedle mniemania Porty są od siebie najbardziej oddalone, musi zgotować jej najboleśniejszy zawód. Rosya i Anglia w tem są zupełnie zgodne z innemi państwami, że rokowania pokojowe powinny być doprowadzone do skutku na zasadach wytkniętych przez ambasadorów.

---

54)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

III.

(Ciąg dalszy).

I rzeczywiście czynił się dzień. Po chwili wyjechali na szeroką polanę, na której było już wcale widno. Na jeziorku, zajmującem większą część polany, jacyś ludzie łapali ryby, ale na widok zbrojnych mężów, porzucili niewód i wypadłszy z wody, pochwycili co prędzej za osęki, za drągi i stanęli w groźnej postawie, gotowi do bitki.

— Wzięli nas za zbójów — rzekł, śmiejąc się Zych. — Hej, rybitwy! a czyiście wy?

Tamci stali jeszcze czas jakiś w milczeniu, spoglądając nieufnie, nakoniec jednak, starszy między nimi, rozpoznawszy rycerzy, odrzekł:

— Księdza opata z Tulczy.

— Naszego krewniaka, — rzekł Maćko — który Bogdaniec w zastawie trzyma. To muszą być jego bory, ale chyba niedawno je kupił.

— Bogać kupił — odpowiedział Zych. — Wojował on o nie z Wilkiem z Brzozowej i widać wywojował. Mieli się nawet rok temu potykać konno na kopie i na długie miecze, o całą tę stronę, ale nie wiem, jako się skończyło, bom był wyjechał.

— No, my swojaki — rzekł Maćko — z nami się nie będzie darł, a może jeszcze co z zastawu odpuści.

— Może. Z nim, byle po dobrej woli, to jeszcze ze swego dołoży. Rycerski to opat, któremu nie nowina hełmem głowę nakryć. A przytem pobożny i bardzo pięknie odprawia nabożeństwo. Musicie przecie pamiętać.... Jak ci huknie przy mszy, to aż jaskółki pod pułapem z gniazd wylatują. No, i chwała Boża rośnie.

— Co nie mam pamiętać! Przecie o dziesięć kroków świece tchem w ołtarzu gasił. Zajeżdżałże on choć raz do Bogdańca?

— A jakże. Zajeżdżał. Pięciu nowych chłopów z żonami na karczunku osadził. I u nas w Zgorzelicach, też bywał, bo jako wiecie, on mi krzcił Jagienkę, którą zawsze bardzo nawidzi i córuchną ją zowie.

— Dałby Bóg, żeby chciał mi chłopów ostawić — rzekł Maćko.

— O wa! co tam dla takiego bogacza pięciu chłopów! Wreszcie, jak Jagienka go poprosi, to ostawi.

Tu rozmowa umilkła na chwilę, albowiem z nad ciemnego boru i z nad rumianej zorzy podniosło się jasne słońce i rozświeciło okolicę. Powitali je rycerze zwykłem: „Niech będzie pochwalony!" a następnie przeżegnawszy się, poczęli ranne pacierze.

Zych skończył pierwszy i uderzywszy się po kilkakroć w piersi, ozwał się do towarzyszów:

— Teraz się wam dobrze przypatrzę. Hej, zmieniliście się obaj.... Wy, Maćku, musicie wpierw do zdrowia przyjść.... Jagienka będzie miała o was staranie, bo to w waszym dworze baby nie uświeci.... Ano, znać, że wam szczebrzuch tkwi między żebrami.... I dobrze niebardzo....

Tu zwrócił się do Zbyszka:

— Pokaż-że się i ty.... Oj, mocny Boże! Pamiętam cię maleńkim, jakoś przez ogon źrebakom na grzbiet łaził, a teraz, wciornaści, co za rycerzyk!... Z gęby czyste paniątko, ale chłop pleczysty.... Takiemu się choć i z niedźwiedziem brać....

— Co mu ta niedźwiedź! — rzekł na to Maćko. — Toć młodszy był, niż dziś, gdy go ów Fryzyjczyk nazwał gołowąsem, a on, że to nie całkiem mu się spodobało, zaraz mu garścią wąsy wydarł...

— Wiem — przerwał Zych. — I potykaliście się potem, i wzięliście ich poczet. Wszystko mi rozpowiadał pan z Taczewa:

— Wyszedł Niemiec z wielgim zyskiem,
Pogrzebli go z gołym pyskiem,
Hoc! hoc!

I począł spoglądać na Zbyszka rozbawionemi oczyma, on zaś patrzył także z wielką ciekawością na jego długą, jak tyczka postać, na chudą twarz z ogromnym nosem i na okrągłe, pełne śmiechu oczy.

— O! rzekł: — przy takim somsiedzie, byle Bóg stryjkowi wrócił zdrowie — to i nie będzie smutku.

— Lepiej mieć wesołego somsiada, bo z wesołym nie może być zwady, — odrzekł Zych. — A teraz posłuchajcie, co wam po dobremu i po krześcijańsku powiem. Doma dawnoście nie byli i porządków nijakich w Bogdańcu nie zastaniecie. Nie mówię: w gospodarstwie — bo opat dobrze gospodarzył.... lasu szmat wykarczował i chłopów nowych osadził.... Ale że sam jeno czasem dojeżdżał, więc w spiżarni będą pustki, ba, i w domu ledwie tam ława jaka jest — albo i związka grochowin do spania — a choremu potrzeba wygody. Więc wiecie co? — jedźcie ze mną do Zgorzelic. Zabawicie jaki miesiączek, albo dwa, to mi będzie po sercu, a bez ten czas Jagienka o Bogdańcu pomyśli. Tylko się na nią zdajcie i niech was głowa o nic nie boli... Zbyszko będzie dojeżdżał gospodarki pilnować, a księdza opata też wam do Zgorzelic sprowadzę, to się z nim zaraz porachujecie... O was, Maćku, będzie dziewka miała taki starunek, jak o ojcu — a w chorobie babski starunek, od innego lepszy. No! Moiście wy! uczyńcieże tak, jako was proszę.

— Wiadoma rzecz, żeście dobry człowiek i zawszeście tacy byli, — odrzekł z pewnem wzruszeniem Maćko — ale widzicie, mam-li umrzeć przez tę juchę zadziorę, co mi pod ziobrem siedzi, to wolę na własnych śmieciach. Przytem w domu, choć ta człek i chory, to o niejedno się rozpyta, niejednego dopatrzy i niejedno złądzi. Jeśli Bóg każe iść na tamten świat — no, to niema rady! Czy przy większym starunku, czy przy mniejszym — jednako się nie wykręcisz. Do niewygód my na wojnie przywykli. Miła i wiącha grochowin temu, co przez kilka roków na gołej ziemi sypiał. Ale za wasze serce to wam szczerze dziękuję, i jeśli nie ja się wywdzięczę, to da Bóg Zbyszko się wywdzięczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Aby zaś w tem umocnić Portę i niepozostawić na przyszłość żadnych wątpliwości, wystosowali do niej przedstawiciele mocarstw wspólną deklaracyę, w której wyrażono przekonanie, że rząd turecki odstąpi od tych żądań nie dających się pogodzić z powziętą przez wszystkie mocarstwa zasadą utrzymania *status quo ante* na półwyspie Bałkańskim. Gdyby zaś ten krok wbrew wszelkiemu oczekiwaniu nie osiągnął spodziewanego skutku, w takim razie, wzięłyby mocarstwa pod rozwagę środki, które byłyby zdolne złamać wszelki opór Turcyi przeciw woli Europy.

Cesarz Wilhelm zaś ze swojej strony polecił oświadczyć sułtanowi, że Turcya wycofując swoje wojska z Tessalii, postąpi zgodnie z życzeniem całej Europy. Ta enuncyacya, niemniej naszkicowana powyżej deklaracya, wywarły — jak donoszą z Konstantynopola — silne wrażenie w pałacu sułtańskim.

Z Warszawy.

(Nowe prawo fabryczne w Królestwie. — Powiększenie liczby szkół rzemieślniczo-niedzielnych. — Przyjazd ministra spraw wewnętrznych do Warszawy. — Składki na pomnik Mickiewicza. — Z Uniwersytetu).

Z dniem 13 lipca r. b. rozszerzoną będzie moc obowiązująca prawa fabrycznego, a mianowicie o nadzorze nad sprawami przemysłu fabrycznego i o wzajemnych stosunkach pomiędzy pracodawcami i robotnikami na gubernie: kaliską, kielecką, łomżyńską, lubelską, płocką, radomską, suwalską i siedlecką, czyli na całe Królestwo Polskie, podczas gdy dotychczas obowiązywała tylko w gub. warszawskiej i piotrkowskiej. Jednocześnie wprowadzony będzie w wykonanie nowy etat inspekcyi fabrycznej i ustanowione będą trzy nowe posady rewizorów fabrycznych. Na utrzymanie inspekcyi fabrycznej i rewizorów od dnia 13 stycznia 1898 r. asygnowana będzie ze skarbu corocznie suma 718.900 rubli. W roku bieżącym na powyższy cel postanowiono wyznaczyć z kredytu na wydatki nieprzewidziane budżetem sumę 94.550 rubli.

Przychylając się do żądania kuratora okręgu naukowego, magistrat m. Warszawy postanowił powiększyć liczbę szkół elementarnych rzemieślniczo-niedzielnych i przekształcić niektóre z istniejących. W tym celu do przyszłorocznego budżetu miasta wstawiono około 50.000 rubli, a jednocześnie magistrat odwołał się do ispektora szkół m. Warszawy o sporządzenie szczegółowych etatów każdej szkoły.

Dzisiaj przybędą do Warszawy i zabawią tam 2—3 dni, minister spraw wewnętrznych senator r. t. Goremykin i dyrektor departamentu policyjnego r. t. p. Antoni Dobrzyński.

Z Petersburga donoszą, że olbrzymi napływ składek na pomnik Mickiewicza wywiera wielkie wrażenie w Rossyi. *Graždanin* podnosi z uznaniem fakt, że Polacy potrafią czcić swoje wielkości.

Prywatny docent Uniwersytetu w Moskwie, p. Pietuszewski, został mianowany profesorem nadzwyczajnym historyi powszechnej na Uniwersytecie warszawskim.

Wybory w Serbii.

Przed kilku dniami zakonczyły się wybory do skupczyny w Serbii. Dawna konstytucya, przywrócona po zamachu stanu przez króla Aleksandła, ograniczyła pole agitacyi i zapewniła stanowczą przewagę każdemu stronnictwu, popieranemu przez rząd. Obecnie u steru stoi partya radykalna. We wszystkich niemal okręgach, bo z wyjątkiem trzech tylko, uzyskali przeważającą większość głosów kandydaci, postawieni przez radykalny komitet centralny. Z 188 wybranych posłów radykalnych, zaledwie dziesięciu należy do przeciwników centralnego komitetu. — Prezydentem skupczyny będzie przywódca partyi radykalnej Pasicz. Pasicz wchodzi do skupczyny, jako poseł, mianowany przez koronę, a nie wybrany. Przyczyną jest ta okoliczność, że Pasicz, jako urzędnik, mianowany ukazem, a mianowicie jako starszy burmistrz miasta Belgradu, nie posiada, według konstytucyi z r. 1869, biernego prawa wyboru. Do charakterystyki ostatnich wyborów należy, prócz niepowodzeń agitacyi ultraradykalnej, także zupełny upadek obozu liberalnego. Nie wziął on prawie udziału w głosowaniu; otrzymał też tylko trzy mandaty. Partya ta miała największy wpływ około roku 1870; od r. 1881 zdobywała 10 do 12 mandatów. Korona zamianowała obecnie 61 posłów; z tych 18 należących do liberalnej opozycyi, 9 dawnych postępowców, a 8 stojących po za stronnictwami. Radykalna większość, licząca 216 posłów, ma więc przeciw sobie mniejszość opozycyjną, złożoną z 31 posłów. Z tej opozycyi 4 posłów jest wybranych, a 27 mianowanych przez króla. Opozycya stała się tak nieszkodliwa, że popiera ją rząd, żeby nie wymarła. Król postąpił według znanej zasady: gdy w parlamentarnem życiu niema opozycyi, trzeba ją stworzyć.

Z Anglii.

(Kwestya ściślejszego zespolenia kolonij Wielkiej Brytanii z Anglią. — Doniesienia z Kalkuty. — Wyprawa do Sudanu. — Układ z Menelikiem. — Salisbury o rokowaniach pokojowych).

W prasie angielskiej zajmują się obecnie gorąco myślą wielokrotnie już, ale dotychczas zawsze bez pozytywnego rezultatu poruszaną: kwestyą ściślejszego połączenia kolonij wielkobrytańskich z krajem macierzystym. Obecność w Londynie w czasie uroczystości jubileuszowych królowej Wiktoryi wszystkich (jedenastu) prezesów gabinetów kolonialnych dała pożądaną sposobność ponownego omówienia tej sprawy dla Anglii niezmiernie ważnej tak pod względem handlowym jak i politycznym. Była ona także przedmiotem obrad na zgromadzeniu, które odbyło się na cześć premierów kolonij przed kilku dniami, a w którem przewodniczył książę Devonshire, prezydent tajnej rady królewskiej. Jeden z najgorętszych zwolenników ściślejszego połączenia kolonij z metropolią, prezydent Nowozelandzkiego gabinetu, Seddon, wyraził życzenie, aby połączenie to mogło przyjść jak najprędzej do skutku, oraz, aby nazwa „kolonie“ w odniesieniu do zamorskich części Wielkiej Brytanii mogła być usuniętą. Laurier, prezydent gabinetu kanadyjskiego, uczynił wniosek utworzenia zgromadzenia narodowego, czyli pewnego rodzaju parlamentu związkowego. Przy tej sposobności ten sam mąż stanu przemawiał także za wypowiedzeniem traktatów handlowych z Niemcami i Belgią, które w wysokim stopniu szkodzą rozwojowi ekonomicznemu kolonij. Czy jednak myśl utworzenia owej ściślejszej organizacyi między Anglią a koloniami przybierze pod wpływem tych narad rzeczywiście jakąś konkretną postać, rzecz to na razie bardzo jeszcze wątpliwa.

Wypadki w Indyach wywołują w Anglii co raz silniejsze zaniepokojenie. I rzeczywiście, sądząc z doniesień z Kalkuty i w ogóle z Indyi, obawa ogólnego powstania jest coraz bardziej uzasadnioną. Obecnie donoszą, że według obiegających pogłosek, wszyscy robotnicy młynów w górze rzeki Gangesu opuścili pracę i w ilości 8.000 ludzi podążyli w celu połączenia się z oddziałami, które dopuściły się rozruchów. Zapewniają, że wojsko z Barrackpuru otrzymało rozkaz przecięcia im drogi. W Kalkucie panuje niezwykły niepokój.

W najbliższych dniach rozpocznie się wylew Nilu, a wraz z nastaniem tej pory dla ekspedycyi angielskiej w głąb Sudanu przyjdzie czas, w którym na statkach będzie mogła posuwać się dalej. W związku z tem pozostaje też zapewne wiadomość, iż Sirdar (główny dowódca) wojsk anglo-egipskich, generał Kiczener basza udał się z Kairu do górnego Egiptu.

Podsekretarz stanu, Curzon, oświadczył onegdaj w Izbie niższej, że w dniu 14 maja b. r. podpisano układ między Menelikiem a Anglią. O tem, jakoby władca Abisynii wysłać miał poselstwo do Anglii, dotąd nic nie wiadomo.

Na ostatniem posiedzeniu Izby lordów zwrócono rządowi angielskiemu uwagę, że na kongresie berlińskim układy pokojowe prowadzone były daleko pospieszniej niż dzieje się to obecnie w rokowaniach o pokój między Turcyą a Grecyą. Lord Salisbury odpowiedział na to: że wówczas położenie rzeczy było daleko poważniejsze. Liczna armia rosyjska stała pod murami Konstantynopola, a każde napomknięcie ks. Bismarcka, że zwłoka w układach może spowodować posunięcie się naprzód tej armii, wywoływało mocne wrażenie wśród pełnomocników tureckich. Wina za zwłokę obecną spada wyłącznie na Turcyę, między mocarstwami bowiem panuje teraz zgoda zupełna. Jeżeli weźmie się pod uwagę, pod jakim względem położenie obecne różni się od położenia w r. 1878, to naturalnie przypuszczenie wyniku niezadowalniającego wzmódz się musi.

Sprawa kubańska.

Z Hawanny donoszą, że gubernator Kuby, generał Weyler, ogłosił proklamacyę, a w niej przyrzeka amnestyę tym powstańcom, którzy się poddadzą. Odezwa obiecuje powstańcom pomoc i znalezienie im zatrudnienia.

W samej Hiszpanii tymczasem sprawa kubańska doprowadziła do pewnego rozdwojenia w jednolitym dotychczas obozie liberalnym. Przywódca tego stronnictwa Sagasta wydał odezwę do obozu postępowego, w której domaga się nadania koloniom, a w szczególności wyspie Kubie, jak najszerszego samorządu. Krok ten przywódcy partyi liberalnej wywołał protest ze strony innego wpływowego członka obozu, Canalejas'a, który kiedyś piastował tekę ministra sprawiedliwości w gabinecie liberalnym. W nadaniu koloniom samorządu Canalejas widzi pierwszy krok do zupełnego oddzielenia kolonii od metropolii. Nie chcąc jednak sprowadzać rozdwojenia w obozie, z drugiej zaś strony nie mogąc pogodzić się z myślą tak szerokiej autonomii, Canalejas postanowił się odsunąć od życia publicznego. Argumenta jego znalazły jednak posłuch w partyi i tak już niezbyt zadowolonej z postępowania Sagasty.

Równocześnie stosunki między rządami madryckim a waszyngtońskim przybrały znowu charakter naprężony. Mianowanie Woodford'a na posła amerykańskiego przy dworze hiszpańskim uważają w Madrycie powszechnie za rodzaj wierutnej zniewagi, bo nowy poseł od roku 1870 jest członkiem ligi kubańskiej i niegdyś wygłosił piorunującą mowę przeciw Hiszpanii. Twierdzą nawet, że jeszcze dzisiaj imię jego znajduje się na liście członków ligi kubańskiej, — a taki mąż stanu reprezentować ma Amerykę północną w chwili dla Hiszpanii ze względu na powstanie kubańskie tak drażliwej, jak obecna.

Kronika berlińska.

(Polacy i stowarzyszenia polskie w Berlinie. — Życie religijne. — Kościół św. Jadwigi. — Trudności w pozyskaniu duszpasterzy polskich. — Sezon letni. — Teatr i widowiska. — Bezrobocie giełdy zbożowej).

Według policyjnego obliczenia mieszka stale lub przebywa dla zarobku czasowo w Berlinie i jego okolicy około 50.000 Polaków. Łącznikiem między nimi są różne stowarzyszenia, które podzielić należy na męskie i żeńskie. Do pierwszych należą: Towarzystwo przemysłowców polskich, które jest najstarszem towarzystwem polskiem w Berlinie; „Skarbona“ spółka oszczędności i pożyczkowa; „Sokół“ towarzystwo gimnastyczne; „Piast“ towarzystwo przemysłowe; Tow. polsko-katolickie; Tow. naukowe Polaków; Tow. kupców Polaków; Tow. polsko-katolickie pod opieką św. Kazimierza; Tow. katolickie polskich robotników; Obywateli polskich; Przytulisko; Tow. polskich piekarzy; „Wulkan“; „Stella“; „Wschód“; Tow. polskich zabaw; Tow. św. Cecylii; Polskich ogrodników; Tow. polskich strzelców i Harmonia. Oprócz tego istnieją w Charlottenburgu pod Berlinem trzy polskie stowarzyszenia i po jednem w Schoenebergu i Weissensee.

Z towarzystw kobiecych najstarszem jest Towarzystwo Polek, które odbywa posiedzenia co niedzielę; „Wanda“, Tow. Polek zbiera się co niedzielę wieczorem; „Towarzystwo polskie obywatelek“; „Gwiazda“ Tow. Polek; „Towarzystwo Polek pod opieką św. Józefa“.

Do tych towarzystw należą Polki ze średnich stanów, zatem żony i córki rzemieślników, robotników, szwaczki i t. d.

Ze smutkiem jednak należy stwierdzić, że do tych Towarzystw należy zaledwie połowa przebywających w Berlinie i jego okolicy Polaków, druga połowa żyje samopas i nie czuje niestety potrzeby utrzymywania pomiędzy sobą ściślejszej spójni.

Drugim godnym ubolewania objawem jest brak dostatecznego porozumienia i spójni między polskimi katolikami a ich duchownymi przełożonymi. Brak ten wynika głównie z różnicy narodowościowej i odmiennych dążeń politycznych; przy czem w wielu razach nie umie się oddzielić w sposób należyty polityki od spraw czysto religijnych i nie dosyć się pamięta na szczytne zadanie Kościoła katolickiego, który dla wszystkich wiernych ma być zawsze jednakowo dobrą matką.

Główną świątynią dla Polaków jest kościół św. Jadwigi, który za dni kilka, bo 13 b. m. będzie obchodzić rocznicę założenia, Z tego powodu podajemy krótką wiadomość o tej świątyni, do której wzniesienia przyczynili się także Polacy.

Po zaprowadzeniu reformacyi, nie istniał w Berlinie żaden kościół katolicki. Dopiero 1746 r. udzielił Fryderyk II. pozwolenia katolikom, na utworzenie parafii. Początkowo odbywało się nabożeństwo w prywatnej kaplicy posła austryackiego, później w małej kaplicy przy ulicy Krause.

Król Fryderyk, przyłączywszy Szląsk do Prus, pragnąc ściągnąć katolickich szląskich magnatów do Berlina, zezwolił na wybudowanie katolickiej świątyni i dał nawet grunt potrzebny i 15 dębów, ale nic więcej, chociaż powszechnie przypisują mu zasługę wzniesienia tego przybytku Bożego.

Najwięcej zasług co do wykonania tej myśli położył Mecenati, zakonnik reguły Karmelitów, który zbierał składki na ten cel w całym świecie katolickim. Po kilku latach zebrał przeszło 100.000 talarów, z tych połowę złożono w Rzymie. Papież Benedykt XIV. i jego następca, Klemens XIV. popierali czynnie to dzieło. Plan wykonano na wzór kościoła Maryi Rotonda w Rzymie. Z powodu siedmioletniej wojny budowa przez pewien czas doznała przerwy; po skończonej wojnie postępowała praca bardzo szybko. W roku 1773 dnia 1 listopada konsekrował świątynię książę Ignacy Krasicki, biskup warmiński.

Kościół św. Jadwigi zbudowany jest w stylu romańskim, a wnętrze jego ozdobił własnym kosztem pięknemi malowidłami artysta malarz Gagliari. Jego także pędzla jest obraz św. Jadwigi. W wielkim ołtarzu znajduje się grupa z kararyjskiego marmuru, przedstawiająca Chrystusa i Maryę w dniu Zmartwychwstania.

Polacy składali na wzniesienie kościoła św. Jadwigi hojne dary. Biskupi krakowski i łucki złożyli na ten cel 6000 dukatów. Wspomniany już ks. Eugeniusz Mecenati zbierał także w Polsce dary, a kapituła gnieznieńska przyczyniła się do budowy, hojną ofiarą. Pomimo to wiele potrzeba było ponieść trudu i wiele było zachodów nim władza kościelna pozwoliła na to, aby od czasu do czasu przynajmniej odbywały się w kościele św. Jadwigi kazania w języku polskim.

Polacy na obczyźnie w ogóle rok rocznie upominają się u władzy kościelnej o ustanowienie duszpasterzy polskich, którzyby im w ojczystym języku głosili słowo Boże. Starania te dotychczas nie odniosły pożądanego skutku, pomimo wielkiego niebezpieczeństwa, jakie zagraża sprawie katolickiej ze strony stronnictwa przewrotu, które krąży około polskiego ludu roboczego i zastawia nań sieci. — Że niebezpieczeństwo jest groźne, to uznał nawet konsystorz ewangielicki w Monasterze dla polskich Mazurów-ewangielików, których przebywa w tamtych stronach około 36.000. Otóż konsystorz ustanowił dla tych Mazurów dwóch osobnych pastorów, których wysłano nawet na Mazury, aby wprzódy obeznali się z obyczajami i życiem ludu. Polaków katolików w Westfalii jest przecież daleko więcej, spodziewaćby się więc należało, że ich sprawiedliwym żądaniom stanie się zadość, zanim lud polsko-katolicki na obczyźnie w krzyżowy ogień się dostanie, co mu grozi tak ze strony socyalistów, jako i ze strony po polsku mówiących pastorów.

* * *

Życie społeczne w metropolii niemieckiej uderza coraz słabszem tętnem, a wkrótce pogrąży się Berlin w doroczną letnią śpiączkę. Członkowie parlamentu rozprószyli się na wszystkie strony, Sejm pruski świętuje również, by jednak, zgodnie z duchem konstytucyi, za 3 tygodnie, wziąć pod obrady antysocyalistyczną ustawę Izby panów; koncerty wszystkie ustały, gdyż wieczory muzyczne nie są w stanie letnią porą konkurować z miejskimi i poza miejskimi ogródkami. Nareszcie przyszła kolej i na teatry, które stopniowo pozamykały swe podwoje. Pierwszy rozpoczął wakacye „Deutsches Theater“; za nim poszły teatry rządowe, a wreszcie i przybytki mniejszego kalibru rozpuściły swą drużynę artystyczną. Słowem. sezon teatralny dobiegł końca. Nie od rzeczy więc będzie na chwilę odwrócić uwagę od sceny politycznej, gdzie zachodzi obecnie wielka zmiana dekoracyi i skierować uwagę ku scenie teatralnej.

Sezon ubiegły przedstawia się smutno, zarówno pod względem finansowym, jak literackim. Przyniósł on wprawdzie premier co niemiara, lecz zaledwie 3—4 z tych utworów dramatycznych wejdzie stale do składu repertuarów teatralnych. Najwięcej rokował nadziei „West-theater“, zbudowany w Charlottenburgu dla śmietanki pieniężnej Berlina. Twórcy jego zamierzali wznieść teatr, który trzymałby prym w Niemczech pod wszelkimi względami. Co do okazałości i przepychu zajmuje on może istotnie pierwsze miejsce wśród teatrów niemieckich, pod względem jednak programu, kierownictwa, doboru sztuk i personelu zawiódł wszelkie oczekiwania. Teatr bowiem jest zbudowany na piasku.... spekulacyjnym. Właściwy jego inicyator i pierwszy dyrektor, Oskar Blumenreich, rozbitek teatralny, autor 60 wygwizdanych dramatów, przystąpił do przedsiębiorstwa, nie mając ani grosza w kieszeni. Do współki zaprosił głośnego budowniczego Sering'a, mistrza architektę plutokracyi berlińskiej, której zbudował kilkadziesiąt pięknych i suto udekorowanych willi. Oczywiście do trójki brakowało jeszcze kapitalisty, który się też wkrótce znalazł w osobie podejrzanej wartości bankiera. Z czasem ten zagarnął wszystko w swoje ręce, pomimo, iż nominalnie teatr jest własnością Towarzystwa akcyjnego. Główny *spiritus rector* Blumenreich, jako zasadę obrał sobie sensacye. Reklamę rozdęto do potwornych rozmiarów. Pomimo to, przedsiębierstwo musiało wkrótce osiąść na mieliznie. Zmieniano więc dyrektorów, sprowadzano nowych artystów, dekoracye upstrzono bajecznem bogactwem świecidełek, lecz zrażona publiczność nie dała się już wziąć na lep wszelkich efektów.

Niewiele obfitszem było żniwo królewskiego teatru dramatycznego (*Königliches Schauspielhaus*), który jakkolwiek zaopatrzony w dostateczne fundusze, poluje przedewszystkiem na powodzenie kasowe, a oprócz tego służy tendencyom politycznym.

Jedyny *Deutsches Theater* przyniósł kilka interesujących nowości; „Borckmann“ Ibsena, „Morituri“ Sudermann'a, i „Zatopiony dzwon“

Hauytmann'a. „Borckmann“ wprawdzie nie przysporzył kasie dochodów, lecz za to „Morituri“ trzymały się dość długo na scenie, a „Zatopiony dzwon“ grany przeszło 100 razy, aż do ostatniego dnia zapełniał teatr. Sztuka ta, święcąc prawdziwe tryumfy, uratowała podobno teatr od grożącego mu bankructwa.

Nie złe miał powodzenie *Berliner Theater* gdzie przez czas dłuższy utrzymał się na repertuarze „Henryk IV.“ Wildenbrucha, ulubieńca dworu i mdła rzecz Schönthana p. t. „Odrodzenie“.

Od kilku już miesięcy toczy się pomiędzy niemieckimi rolnikami a kupcami zboża zacięta walka. Rolnicy, upatrując w spekulacyi panoszącej się na giełdzie w ogóle, a na giełdzie berlińskiej w szczególności jedną z głównych przyczyn tak dotkliwego w ostatnich czasach i rujnującego rolnictwo spadku cen zboża, przeprowadzili w roku zeszłym w parlamencie niemieckim reformę ustawy giełdowej, zaprowadzającą nadzór rządowy nad operacyami giełdowemi, a producentom rolnym i młynarzom zapeniającą udział w zarządzie giełd zbożowych. Prawo to rozpoczęło obowiązywać z dniem 1 stycznia roku bieżącego.

Giełdziarze czując się tem pokrzywdzeni odpowiedzieli na tę reformę ogólnem bezrobociem. Giełda berlińska, a za jej przykładem wszystkie prawie główniejsze giełdy w państwie zaprzestały urzędowego notowania cen zboża. Swoją drogą giełdziarze berlińscy zbierali się co rano w sąsiadującem z giełdą „Feenpalast“ i odbywali tam prywatną giełdę. Rozumie się samo przez się, że prywatne te zebrania kupców zbożowych, w których przedstawiciele rolnictwa i młynarstwa w ukształtowaniu się cen zboża nie brali najmniejszego udziału, unicestwiały całą doniosłość przeprowadzonej z takim trudem reformy giełdowej. Prasa więc agrarna domagała się wytrwale od władzy wykonawczej zamknięcia tych zebrań, wykazujących wyraźny charakter giełdy.

Nawoływaniom tym uczyniono zadość przed tygodniem. Giełda w „Feenpalast“ została zamkniętą z nakazu wyższego.

Obecnie nie ma więc w Niemczech, a przynajmniej w stolicy niemieckiej, jakiegokolwiek notowania cen zboża, co z samej natury rzeczy w niemieckim handlu zbożowym wywołało zupełny zamęt. Skutki zresztą tej walki odczuwać się dają i to coraz dotkliwiej także samym, w teoryi zwycięskim, rolnikom. Kupcy bowiem zbożowi na prowincyi, pozbawieni wszelkich prawie informacyj ze strony rozstrzygającego targu berlińskiego, albo w zupełności wstrzymują się od wszelkich transakcyj, albo też rządzą się jak największą ostrożnością, czyli, nazywając rzecz po imieniu, ofiarują producentom rolnym jak najniższe ceny. Handlarze zresztą prowincyonalni o tyle w korzystniejszem znajdują się położeniu, niż rolnicy, że łączą ich z dawien dawna ścisłe stosunki z berlińskimi kupcami hurtowymi i spekulantami zbożowymi, od których otrzymują poufne informacye co do tendencyi, panującej na rynku wszechświatowym, producenci zaś rolni pod tym względem w zupełności błądzą po omacku.

Wreszcie zważyć wypada, że zamożni, a nawet bardzo bogaci w największej liczbie wypadków kupcy zbożowi, łatwiej przetrzymać mogą obecną sytuacyę i wstrzymać się od wszelkich tranzakcyj, niż rolnicy, którzy za wszelką cenę pozbyć się muszą swej produkcyi. Tak już dość naprężone położenie zaostrza się obecnie, gdy w następstwie nowych zbiorów podaż zboża zwiększa się z dniem niemal każdym w olbrzymi sposób, przy zupełnym nieledwie braku popytu.

W obec tego w sferach agrarnych budzić się zaczyna reakcya i coraz liczniejsze odzywają się z tego obozu głosy, przemawiające za zawarciem pokoju lub przynajmniej zawieszeniem broni.

Nad pokojem tym obradować mają starsi berlińskiego stowarzyszenia kupców zbożowych, których naczelny prezes Brandeburgii, dr. Schanbeck, zaprosił na dzień 10 bm. na naradę. Kwestyą jest tylko, czy przy obecnym nastroju, panującym w sferach giełdowych, zaproszeni usłuchają tego wezwania i dalej, czy giełdziarze, czując się obecnie panami położenia, zgodzą się na jakiekolwiek ustępstwa na rzecz rolników? Wprawdzie w sferach agrarnych poruszana jest bardzo racyonalna myśl organizacyi handlu zbożem na podstawie spółek rolniczych, wprowadzenie jednak w wykonanie tej myśli wymaga w każdym razie dość długiego czasu.

KRONIKA

Lwów, 10 lipca.

— **JE. Namiestnik** Książe Eustachy Sanguszko powrócił wczoraj wieczornym pociągiem pospiesznym ze Stanisławowa do Lwowa.

O pobycie w Stanisławowie donoszą nam następujące szczegóły: Na dworcu kolejowym w Stanisławowie, oczekiwali Księcia Namiestnika w czwartek w nocy: starosta, radca Namiestnictwa Juliusz Prokopczyc, dyrektor kolei państwowych radca rządowy Gerard Cezar Festenburg, jego zastępca Szukiewicz, komendant żandarmeryi kapitan Nitsche i burmistrz miasta dr. Artur Nimhin. Książę Namiestnik zamieszkał w gmachu starostwa. Wczoraj rano zwiedził Książę Namiestnik zawodową szkołę stolarską, oprowadzony przez jej kierownika Eustachego Merunowicza; dalej szkołę realną, gdzie Jego Ekscelencyi udzielał informacyj dyrektor Józef Czaczkowski, i etatową szkołę męską im. Mickiewicza, gdzie oczekiwali Księcia Namiestnika burmistrz dr. Nimhin, inspektor szkolny Stanisław Kostecki, dyrektor Grzegorz Nowicki. Ztąd udał się Jego Ekscelencya do szkoły wydziałowej żeńskiej, gdzie był oprowadzany przez dyrektorkę Wilhelminę Nemetzową, i do żeńskiej szkoły św. Zofii, gdzie dyrektorka Alojza Nadachowska udzielała informacyj. W kilku klasach tych szkół był Książę Namiestnik obecny przy udzielaniu nauki; wszędzie, w chwili, gdy Książe Namiestnik wchodził, intonowano hymn ludowy. Książę Namiestnik wyraził swe zadowolenie z umieszczenia szkół oraz z trafnych odpowiedzi uczniów i uczenic.

Następnie zwiedził Książę Namiestnik piękne ubikacye Rady powiatowej, a dalej magistrat, gdzie zatrzymał się dłużej przy przedłożonym sobie planie budowy schroniska dla nieuleczalnych chorych, które gmina miasta Stanisławowa zamierza wznieść z powodu przyszłorocznego Jubileuszu Najj. Pana. Jego Ekscelencya wypytywał się o stosunki administracyi miejskiej, z zadowoleniem słuchając objaśnień burmistrza dr. Nimhina o rozwoju miasta i pomyślnych finansowych stosunkach gminy.

Z kolei zwiedził Książę Namiestnik gimnazyum, gdzie był obecnym w kilku klasach przy udzielaniu nauki, a następnie gmach seminaryum nauczycielskiego męskiego, którego nową część dobudowują właśnie. Budowa zwróciła szczególną uwagę Księcia Namiestnika, który informował się na miejscu o postępie robót. Książę Namiestnik zabawił chwilę także przy egzaminie dojrzałości prywatystek, poczem objechał miasto, stwierdzając z zadowoleniem jego rozwój. Śniadanie spożył Książę Namiestnik u starosty.

Popołudniu zwiedzał Książę Namiestnik ubikacye urzędowe starostwa, informował się o przebiegu spraw ważniejszych, o stanie i postępie regulacyi rzek, oraz o stanie kultur leśnych, na które szczególną zwracał uwagę. Następnie udzielał Książę Namiestnik licznych audyencyj: przyjął mianowicie duchowieństwo, deputacyę właścicieli ziemskich, wojskowość, deputacye powiatu i gminy, urzędników rządowych i autonomicznych wszystkich dykasteryj oraz ciało nauczycielskie, poczem udzielał posłuchań osobom prywatnym. W obiedzie danym wieczór na cześć dostojnego Gościa przez radcę Namiestnictwa p. Prokopczyca, wzięli oprócz Księcia Namiestnika udział: ks. mitrat Bazyli Faciewicz, superior OO. Jezuitów w Stanisławowie ks. Chirain, kanonik orm. ks. Michał Romaszkan, generał bar. Kraus, prezydent sądu obwodowego Chorzemski, starszy radca skarbu Majewski, dyrektor kolei radca rządowy Festenburg, prokurator Państwa Hinze, członek Rady powiatowej ks. Eiselt, bar. Romaszkan, M. Brykczyński, burmistrz dr. Nimhin, dyrektor gimnazyum Kerekjarto, ks. Piaskiewicz, administrator parafii obrz. łać., komendant żandarmeryi kapitan Nitsche, adwokat dr. Mandyczewski, sekretarz Namiestnictwa p. Władysław Fedorowicz, starszy komisarz p. Antoni Grodki, przełożony zboru izraelickiego Halpern.

Po obiedzie Książę Namiestnik podobnie jak podczas obiadu prowadził przez dłuższy czas ożywioną dyskusyę o sprawach powiatu i miasta. Pociągiem pospiesznym odjechał Książę Namiestnik w towarzystwie sekretarza Namiestnictwa pana Władysława Fedorowicza do Lwowa, żegnany na dworcu kolei przez reprezentantów władz i licznie zebraną publiczność.

— **Festyn Związku rodzicielskiego.** Otrzymnjemy następujące pismo: Urządzony pod moim patronatem festyn na korzyść „Związku rodzicielskiego“ przyniósł 3690 zł 24 ct. Po potrąceniu wydatków w kwocie 342 zł. 10 ct., pozostaje czysty dochód 3348 zł. 14 ct., z którego przeznaczam: dla „Związkn rodzicielskiego“ 3000 zł., dla kolonij wakacyjnych w Rymanowie 348 zł. 14 ct.

Wszystkim, którzy do tak pomyślnego rezultatu festynu przyczynić się raczyli, składam najszczersze podziękowanie.

Stanisławowa Badeniowa.

— **Instrukcya do nowej procedury sądowej.** Z autentycznego źródła dowiadujemy się, że niebawem okaże się w „Dzienniku ustaw państwowych“ tłómaczenie polskie instrukcyi do nowej procedury sądowej.

Redakcya „Dziennika ustaw państwowych“ zamierza wydać to tłómaczenie także w formacie książkowym po niższej cenie, niż sam dziennik ustaw państwowych.

Już dla samej niższej ceny a szczególnie dla tego, że format książkowy nadaje się do łatwiejszego użycia — byłoby wskazanem, ażeby interesenci z zakupieniem instrukcyi w przekładzie polskim zaczekali aż do okazania się jej w formacie książkowym.

— **W sprawie egzekutorów podatkowych.** W dniu 18 lipca r. b. odbędzie się w Krośnie pierwszy zjazd delegatów powiatowych Towarzystwa egzekutorów podatkowych Galicyi „Samopomoc“, nad którem, jak to czasu swego donieśliśmy, objął protektorat dr. Witołd Mora Korytowski, Wiceprezydent c. k. Dyrekcyi Skarbu.

— **Nowe urzędy pocztowe.** Z dniem 16 b. b. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w miejscowości Krowodrza, w pow. krakowskim.

Z tymże dniem wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy i telegraficzny ze zwykłym zakresem czynności w miejscowości Mikołajów koło Brodów, w pow. brodzkim.

— **Nominacye nauczycieli.** Wczorajsza *Wiener Ztg.* ogłosiła liczne nominacye nauczycieli szkół średnich. W związku z ogłoszonemi już mianowaniami, które podajemy w Części urzędowej, nastąpiły, a względnie jeszcze nastąpią — jak podaje *W. Abendpost* — mianowania 102 profesorów i rzeczywistych nauczycieli (między tymi 4 nauczycieli religii), dalej 18 nauczycieli prowizorycznych i 78 suplentów (między tymi 10 nauczycieli religii) nauczycielami rzeczywistymi, oraz 16 suplentów nauczycielami prowizorycznymi. Z końcem sierpnia ma nastąpić nadto jeszcze obsadzenie około 25 posad nauczycieli szkół średnich na r. 1897,8.

— **Tyfus brzuszny we Lwowie.** W notatce wczorajszej o posiedzeniu rady sanitarnej m. Lwowa, w przedmiocie tyfusu brzusznego odbytem, zaszła omyłka druku, a mianowicie w punkcie 4 wydrukowano, iż wskazanem byłoby czyszczenie studzien mlekiem rozpuszczonem, podczas gdy powinno być mlekiem: „wapiennem“ — co niniejszem prostujemy.

— **Wystawa robót ręcznych** i rysunków w szkole im. Elżbiety, odbędzie się w dniach 11 i 12 b. m. Otwartą będzie dnia 11 od godziny 10—1 przed południem, a dnia 12 od godziny 9—1 przed południem i od 4—6 popołudniu.

— **W Zakładzie ubezpieczenia robotników** od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie zgłoszono w II. kwartale 1897 ogółem 421 wypadków. Zakład załatwił w tym czasie 276 spraw wypadkowych, a tytułem rent wypłacił w II. kwartale b. r.

Ascendentom 453 zł. 33 ct., przemijająco niezdolnym do zarobkowania 8.325 zł. 35 ct., stale niezdolnym do zarobkowania 18.326 złr. 31 ct., wdowom 3.168 złr. 65 ct., sierotom 4.671 zł. 31 ct.

Tytułem odprawy wypłacił wdowom 700 złr. 26 ct., tytułem kosztów pogrzebu 361 złr. a tytułem kosztów dochodzenia wypadków 2.186 złr. 50 ct. Wypłacono nadto wartość kapitałową rent 814 złr. 44 ct.

Ogółem wypłacił Zakład w II. kwartale 1897 r.: 39.007 zł. 15 ct. Na pokrycie wynagrodzenia rent powyższych i ich wartości kapitałowych wpłynęło do 30 czerwca 1897 tytułem premi ogółem 133.803 zł. 55 ct.

— **Wydział** Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, zawiadamia przy sposobności zbliżającego się końca roku szkolnego, że pośredniczy zupełnie bezinteresownie w wynajdywaniu kandydatów na nauczycieli domowych, tak w miejscu jak i na prowincyę. Adres: Lwów, ul. Chorążczyzny 11, II piętro.

— **Popisy** szkoły fortepianowej im. Karola Mikulego odbyły się w dniach 30 czerwca, 1 i 2 lipca w sali Klubu pocztowego (hotel George'a), a licznie zebrana doborowa publiczność odniosła z popisów jak najkorzystniejsze wrażenie.

Zamieszczamy poniżej wynik klasyfikacyi uczniów tejże szkoły.

W klasie prof. pana Wład. Kwaśnickiego (kurs elementarny) celującym postępem odznaczyły się uczenice: Zofia Schramm, Józefa Podlachówna, Anna Próchnicka, Marya Kubalówna, Helena Czubatówna, Józefa Zielonka, Stanisława Matkowska i uczniowie: Łucyan Kober, Wasyl Barwiński i Witold Sahanek. Na zaszczytne uznanie zasłużyły uczenice: Władysława Struś, Stella Kober, Stanisława Kopystyńska, Helena Kozakiewicz, Marya Kukówna, Gabryela Furlej; uczniowie: Kazimierz Thullie, Wł. Czarnecki, Józef Fiderer, Kazimierz Kotarski, Roman Sahanek, Józef Zborowski, Adam Michalski i Józef Dzierżyński.

W klasie prof. panny Biernackiej (kurs elem.) celującym postępem odznaczyły się panny: Ella Hoffenreich, Matylda Elsa i Walerya Maxówny, Zofia Snłkowska, Kazimiera Mieczkowska, Zofia Sołtyńska, Marya Łysakowska, Dora Rapaport, Olga Hauserówna, Helena Makowska i pan Samuel Hersztal. Na zaszczytne uznanie panny: Anna Wiener, Olga Sppamann, Zofia Zabokrzycka, Eugenia Buczak, Kazimira Sułkowska; panowie: Franciszek Mehrer i Stanisław Kamienobrodzki.

W klasie prof. pani Łuczkiewicz (kurs średni) celującym postępem odznaczyły się panny: Janina Romerówna, Marya Rudzińska i Jadwiga Kopystyńska. Na zaszczytne uznanie zasłużyły: Emilia Strzelczuk, Marya Cisłówna, Marya Wieleżyńska, Klementyna Kober i Zofia Pierożyńska.

W klasie prof. pani Wołoszczuk (kurs średni) postępem celującym odznaczyły się panny: Bronisława Słomnicka, Marya Michalska, Wanda Karwasiecka, Janina Morawska, Zofia Zielonka i p. Ludwik Pazirski. Na zaszczytne uznanie: Walerya Sterba, Laura Słomnicka i Stefania Rotkiel.

W klasie prof. pani Latour (kurs wyższy) celującym postępem odznaczyły się panny: Kazimira Teodorowicz, Józefa Czernecka, Marya Kiełbusiewicz i panowie Józef Huth i Władysław Podlacha. Na zaszczytne uznanie zasłużyły panny: Marya Dębicka, Bronisława Spermann, Helena Scharnagiel, Janina Baranowska, Stefania Winkówna, Leonora Judem i Matylda Parnas; pan Tadeusz Dębicki.

W klasie prof. pani Maryi Janek (kurs wyższy) celującym postępem odznaczyły się panny: Janina Olszewska, Laura Rothmilówna, Amelia Nebenzahl, Zofia Erdt, Zofia Hupertówna, Józefa Imerdauer, Olga Kosowska, Teodozya Smarzewska; panowie: Zdzisław Opolski, Max Jampoler i Wsewołod Huzar. Na zaszczytne uznanie zasłużyła panna Michalina Kuśnierzówna.

W klasie prof. panny Setmajer (kurs wyższy) celującym postępem odznaczyły się panny: Józefa Garczyńska, Zofia Rudnicka, Zofia Knbalówna, Łucya Płohnówna i pan Michał Fall.

W przyszłym roku szkolnym miejsce prof. pani Latour zajmie znany z poprzednich lat prof. Erazm Ostrowski, który po dwuletnich studyach w Wiedniu, powraca do Lwowa. Oprócz tego przyrzekła p. Jadwiga Camilowa, uczenica Souvestrów w Dreznie, Duvernoi'ego i Lehri'ego (nauczycieli Reszków i Calve) w Paryżu, objąć kurs spiewu solowego. Nadto w roku przyszłym otwarty będzie kurs nauczycielski, prowadzony przez prof. pannę Setmajerównę i kurs przygotowawczy teoryi muzyki.

— **Wielki koncert.** Dziś wieczorem odbędzie się w ogrodzie Pojezuickim na dochód Stow. „Białego krzyża“ wielki koncert kapeli wojskowej c. i k. pułku piechoty hr. Schulenburga nr. 30, pod kierownictwem p. K. Rolla. Wstęp od osoby 20 ct. Początek o godzinie 5 popołudniu.

— **Wydział** Towarzystwa kolonii wakacyjnych dla dziewcząt, otrzymuje tyle zgłoszeń o przyjęcie dziewczątek na kolonie, że nie może uczynić im wszystkim zadość, dla tego ośmiela się przypomnieć odezwę swą, w której zwrócił się z gorącą prośbą do wszystkich mieszkańców wsi o ofiarowanie miejsc dla kolonistek w domach prywatnych po wsiach.

Łaskawych ofert wpłynęło już kilkanaście, ale wobec ogromnej zazwyczaj liczby podań zasługujących na jak najserdeczniejsze poparcie, to wszystko jest niewystarczającem. Wydział też żywi niepłonną nadzieję, że szerokie koła społeczeństwa naszego zechcą mu przyjść z pomocą w tej prawdziwie obywatelskiej pracy.

— **Ochotnicza straż ogniowa „Sokół“** we Lwowie urządza wycieczkę do Zimnejwody w niedzielę 11 lipca b. r. na dochód budowy własnego gmachu. Odjazd ze Lwowa o godzinie 4 minut 15 według zegaru lwowskiego.

— **Fotografowie tutejsi,** pp. Lissa i Wybranowski, otrzymali na paryskiej wystawie specyalnej za fotografie artystycznie wykonane, dyplom „de Grand prix“, oraz złotą dekoracyę.

— **Zguba.** Dnia 8 b. m. znaleziono przy wagonie kolei konnej płaszcz gumowy, którego właściciel do dyrekcyi tramwayu lwowskiego zgłosić się może.

— **Ogień kominowy,** wybuchł wczoraj wieczorem w realności l. 7 przy ul. Staszica, obok placu Chorążczyzny. Trzy treny straży pożarnej miejskiej i straż ochotnicza zlokalizowały i stłumiły ogień w przeciągu pół godziny. Powodem pożaru ma być wadliwa konstrukcya komina, który na krótko przedtem kominiarze wypalali.

— **Przepowiednie Falba.** Dniami krytycznymi pierwszej klasy mają być: 29 sierpień, 26 wrzesień, 25 październik, i 22 listopad. Krytycznymi dniami drugiej klasy mają być: 24 grudzień, 12 sierpień, 11 wrzesień, 14 lipiec, 29 lipiec, 10 październik. Dnie 9 listopada i 9 grudnia będą krytycznymi dniami trzeciej klasy. Pierwsza część lipca będzie w ogóle dosyć suchą, za to będą później z krótkiemi przerwami trwałe deszcze. Sierpień zapowiada się na początku, z wyjątkiem pierwszych pięciu dni, bardzo sucho. Miesiąc wrzesień będzie w pierwszej połowie wilgotny, w drugiej zaś będą obfite deszcze, od czasu do czasu z odmianą pogody. Także październik nie poskąpi nam deszczów, druga jego połowa będzie nawet bardzo mokra. Listopad zapowiada się również deszczami, około 8 spadną śniegi, a potem nastaną na przemian zimno i ciepło, deszcze i śniegi. Grudzień będzie na początku suchy i zimny, potem nastąpi odwilż, mianowicie około Bożego Narodzenia. Na 24 zapowiada się wielka niepogoda. Potem aż do końca będzie sucho i bardzo zimno.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Kazimierz Kajzy, b. starszy cechu introligatorskiego, przeżywszy lat 65.

We Lwowie, Walenty Di-Doi, przedsiębiorca budowlany.

— **W Krynicy,** bawiło do dnia 3 b. m., jak ogłasza IV lista zdrojowa — ogółem rodzin 742, osób 1157.

— **W Berlinie** zaczęła wychodzić *Pfennig Zeitung*. Egzemplarz tego pisma codziennego, obliczonego na czytelnictwo w najszerszych sferach, kosztuje 1 fenik, czyli grosz. Jest to najtańsze chyba wydawnictwo.

— **Cyrk Renza.** Berliński *Local Anzeiger* donosi, iż Renz, który miał zamiar zwinąć swój cyrk, obecnie zawiadomił personal cyrkowy, iż cyrk prawdopodobnie nadal istnieć będzie, gdyż pewne konsorcyum układa się o nabycie tego przedsiębiorstwa. Układy mają być w kilku dniach ukończone.

— **Wielkie upały** panują we Włoszech, które dają się tem bardziej we znaki, iż brak zupełnie lodu, którego zapotrzebowanie wzrosło ogromnie. Obecnie sprowadzają lód z Alp; na Mont-Cenis pracuje dziennie 500 robotników, wyrębujących lód. Cetnar tego „specyału“ kosztuje w tych czasach 6 lirów — czyli 3 zł.

— **Regulamin bułgarski w sprawie odzieży.** Bułgarskie ministerstwo wygotowało do ustawy o przymusowem noszeniu w kraju wyrabianej odzieży i obuwia osobny regulamin, który zacznie obowiązywać we wrześniu tego roku. Regulamin ten przepisuje, jak mają być ubrani urzędnicy i słudzy państwowi, miejscy lub powiatowi podczas służby, oraz posłowie w chwili kiedy zasiadają w sobraniu. Wolno im tylko nosić odzież i obuwie wykonane w kraju i to z materyi, względnie skóry krajowej. Wszystkie te materyały muszą być zaopatrzone w znaczki, napisy i t. p. Również gotowe już ubrania i obuwie będą miały przepisany znaczek. Podrabianie i sprzedaż zagranicznych materyałów, odzieży i obuwia nważanem będzie za oszustwo, a odnośne osoby, dopuszczające się nadużyć, surowo zostaną karane. Urzędnicy są obowiązani przy zakupnie lub zamówieniu odzieży lub obuwia zaopatrzyć się w fakturę, która będzie służyła wobec przełożonych jako dowód. Nadto przysługuje naczelnikom urzędów prawo kontrolowania swoich podwładnych, ilekroć ukażą się w nowym stroju. Surowe kary pieniężne i dyscyplinarne spotkają tych urzędników, którzy nie zastosują się ściśle do przepisów i dopuszczą się wykroczeń.

— **Kwiatki wymowy.** Berlińskie gazety ogłaszają całą kolekcyę zdań wypowiedzianych w dwóch ostatnich latach w pruskiej Izbie sejmowej. Oto kilka próbek: Sprawa ta ma obosieczne oblicze. — Wniosek ten jest dzieckiem krwi mego serca. — Celibatowi można przeciwstawić jeszcze inne ważne zobowiązania. — Na ruch ten patrzyliście panowie zamkniętemi oczyma. — Referaty sanitarne każemy sobie nadsełać w dekadach trzyletnich. — Gdy na zebraniu pewnem oświadczyłem, że mówić będę o prawach majowych, rozwiązano mnie. — Gdy nauczycielom rodzą się dzieci, chodzące do gimnazyum.... — A teraz, panowie, świnia nie jest wcale taką świnią, jaką ją zwykle przedstawiają. — Przebudowanie dworca w Kassel nie jest lokalnym, ale wszechświatowym bolem. — Miczał — a na ponowne wezwanie podwoił swe milczenie. — To jaje wylęże inne jeszcze sprawy. — Milczeliście, tak w tym, jak i w owym kierunku. — Wspomnianą królewiecką korporacyę kupiecką złożę na stole Izby. — Moi panowie, obstajemy przytem, że reprezentacya gminna jest — zbyteczną potrzebą.

Notatki literacko-artystyczne.

Ks. dr. Aloizy Jougan, ogłosił w ostatnich tygodniach z siłą i z przekonaniem, że broni sprawy słusznej, napisaną rozprawkę p. t.: „Religia przy egzaminie dojrzałości“. Po zwięzłym wstępie, wykazującym dążenia i plany upadłej już dzisiaj epoki liberalnej, przedstawia autor wyczerpującą akcyę z ostatniego lat dziesiątka, notuje skrzętnie wszystkie głosy, domagające się przywrócenia nauce religii praw dawnych, a więc uchwały zjazdów katechetów i pedagogów, wieców katolickich i konferencyi episkopatu austro-węgierskiego; podkreśla wreszcie przychylne rozporządzenia w tej sprawie naszej Rady szkolnej i zbija kolejno wszystkie zarzuty, podnoszone przeciw wprowadzeniu religii do egzaminu dojrzałości.

Rozprawka, napisana potoczyście, czyta się z wielkiem zajęciem.

P. Ryszard Ruszkowski, wykończył świeżo trzyaktową krotochwilę p. t.: „Wesele Fonsia“. Nowość tę nabyła dyrekcya teatrów warszawskich. Wystawioną ona zostanie w teatrze Nowym.

(*-Mre-*) **Dr. Konstanty Wojciechowski.** (Kajetan Koźmian. Życie i dzieła. Lwów 1897. Nakładem Gubrynowicza i Schmidta).

Szkoła prof. Romana Pilata od paru lat dziesiątków corocznie wyprowadza na arenę literacką coraz to nowych pracowników, poważnych i sumiennych, których rozprawy, aczkolwiek zupełnie samodzielne, noszą jednak na sobie pewne wspólne uczniom szan. profesora, charakterystyczne piętno, jak trzeźwość sądu, gruntowne zbadanie odnośnego materyału i t. p., co w połączeniu z barwnością i przystępnością opracowania stwarza rzeczy wartościowe i zarazem poczytne.

Rzecz naturalna, że ostatniej cechy nie przypisujemy w czambuł wszystkim wychowańcom Uniwersytetu lwowskiego, zaleta to bowiem rzadziej w pracach naukowych spotykana; są jednak i tacy, co poważny dorobek naukowy umieją przybrać w szatę szerszym warstwom czytelników sympatyczną. Do rzędu tych ostatnich — jeśli nie mylę się — wypadnie nam w niedalekiej przyszłości zaliczyć i dr. Konstantego Wojciechowskiego.

Pracę swoją podzielił młody autor na trzy okresy. Pierwszy z nich obejmuje epokę od roku 1771—1815; drugi sięga po r. 1830; trzeci zamyka r. 1856, a już same daty wyraźnie wskazują, w jak różnorodnych warunkach wypadło Kajetanowi Koźmianowi żyć i działać. Ujrzał on światło dzienne w domu, słynnym z cnót obywatelskich i prawdziwej bogobojności. Rys ten charakteru przebijał się również i w Kajetanie, zawsze szczerze wierzącym, zawsze bardzo obowiązkowym. Pierwsza epoka jego życia przypadła na czasy niezwykle niespokojne; w całej Europie dźwięczały surmy bojowe, na stu polach krew płynęła, popularny i uwielbiany wśród jednych, a grozą przejmujący drugich — Napoleon, tworzył i rozbijał państwa, dyktował wszystkim swoje prawa. Polaków łudził złotemi obietnicami. Rzecz naturalna, że w podobnych warunkach musiał młody Kajetan stać się zapalonym wielbicielem wielkiego wodza Francuzów, twórcy Warszawskiego Księstwa. Ukończywszy nauki, założywszy własne gniazdo rodzinne, przyjmuje Koźmian ofiarowane sobie urzędy, pracuje wytrwale, równocześnie zaś z ogniem i werwą pisane „Ody Napoleońskie“ zyskują mu wielki rozgłos, stawiając go odrazu w pierwszym rzędzie w szeregu ówczesnych poetów polskich. W tych latach rozpoczął autor pisać również „Ziemiaństwo“.

Ale niezbadane są wyroki Boskie. Rok 1812 pogrzebał sławę Napoleońską, w Polsce — jak długa i szeroka — nastało wielkie zgnębienie i rozczarowanie, z kolei coraz więcej serc skłaniać się poczęło ku nowemu słońcu, rzucającemu niezwykle jasne blaski ze stolicy Północy, rozpoczyna się epoka nowych rojeń i marzeń, nowych nadziei.

Koźmian przebywa w ciszy wiejskiej; ożenił się powtórnie a i majątek, dosyć nadwerężony — ratować wypadło. Widocznie jednak sądzonem jemu było piastować zawsze jakiś urząd publiczny. Oto nasz poeta poznaje w Puławach cara Aleksandra, ulega jego czarowi zupełnie, wdzięczny mu jest z całej duszy za utworzenie Królestwa kongresowego, a wezwany do pracy dla dobra ogółu, odmawia wprawdzie przyjęcia rektorstwa w Akademii krakowskiej, zasiada natomiast w wydziale oświecenia, gdzie z referendarza w szybkiem tempie awansuje na coraz to wyższe szczeble w hierarchii urzędniczej. Uważany za zdolniejszego od innych, rozwiązywać musiał i załatwiać sprawy najzawilsze, a rzecz prosta, że zajęcia biurowe i życie towarzyskie wyczerpywały go do tyla, iż brakło potem czasu na pracę literacką. Koźmian też w ciągu omawianych lat, nic prawie nie pisał, dopiero kiedy opinia ogółu odwracać się coraz więcej poczęła od Rossyi, kasztelan Koźmian zaś stanowczo z nią zgody pragnął, a co za tem idzie, stracił sympatyę i popularność w szerszych warstwach, wtedy zamknął się w ciasnem kółku przyjaciół-wierszopisów i sam tworzyć ponownie zaczyna.

Kółko klasyków polerowało swoje wiersze na raz przyjętą modłę, nie przypuszczając, że lada dzień błyśnie na Litwie nowy olbrzymi talent, który — mimo ich oporu i protestu — popchnie poezyę polską na tory nowe, zyskując dla niej coraz to więcej zapalonych wielbicieli. Tom I utworów Mickiewicza wprawił w zdumienie dotychczasowych arystarchów literatury; Koźmian wśród nich należał do najmocniej oburzonych, Morawski — przeciwnie — uznał prawdziwe piękno w utworach nowej szkoły, trzeźwo patrzył dokoła, sprawiedliwie osądzał wady i zalety obydwóch obozów; Osiński drwił i szydził z romantyków, ani przypuszczając, że w niedalekiej przyszłości nie oni, lecz on zapisanym zostanie na liście zapomnianych.

Wybuch narodowy zamyka tę drugą epokę w życiu Koźmiana; nie wróżył on usiłowaniom młodych zapaleńców pomyślnego rezultatu i niestety przypuszczenia jego spełniły się w zupełności. Z prac literackich, wykończył w tym czasie senator Królestwa Polskiego „Ziemiaństwo“, któremu p. Wojciechowski kilkanaście poświęcił kart swego interesującego studyum; napisał szereg „pochwał“ i mów pogrzebowych (Marcin Badeni, Ad. Czartoryski, Kościuszko, generał Dąbrowski, Stanisław Staszic), parę bajek, list wierszem do Franciszka Morawskiego (w sprawie romantyków) i wreszcie kilka ulotnych wierszyków małej wartości.

„Szaleńcy“, jak Koźmian nazywał romantyków, odnieśli walne zwycięstwo na całej linii. Pierwsze utarczki między dwoma stronami miały — jak wiadomo — miejsce na znanych obiadach w domu gen. Krasińskiego.

Okres trzeci życia upływa poecie — senatorowi w ciszy wiejskiej w Piotrowicach. Syn obejmuje na siebie trudy gospodarskie, ojciec więc może swobodnie zająć się pracą literacką. Nie nastąpiło to jednak od razu. Kajetan Koźmian wrócił po raz trzeci na wieś ogromnie rozgoryczony. Kochał on kraj swój bardzo, boleć więc starca musiało zachowanie się zapaleńców, czyniących mu nadto ciężkie a nieusprawiedliwione zarzuty. Oburzały go „niemoralne“ utwory romantyków, których poezyom przypisywał błędnie wywołanie nieszczęśliwego ruchu narodowego. Czas jednak zdziałał swoje, rany zwolna się zabliźniały, staruszek przyjmował spieszących do znakomitego poety z hołdem gości; troskliwą opieką otoczył włościan; znosił się listownie z towarzyszami lat dawnych i tworzył wierszem i prozą. W tej też epoce powstał olbrzymi poemat „Stefan Czarniecki“, obejmujący aż 12.580 wierszy, podzielonych na ksiąg dwanaście. Miało to być przeciwstawienie prawdziwego bohatera polskiego „niemoralnemu“ Konradowi Wallenrodowi Mickiewicza. P. Wojciechowski nader obszernie i wyczerpująco omawia tę największą pracę sędziwego poety, który niejednokrotnie stosował się w utworze swoim do rad i wskazówek ukochanego przez siebie Zygmunta Krasińskiego; wyjaśnia wpływy, którym Koźmian ulegał; zestawia starannie zmiany — często charakterystyczne — poczynione z biegiem czasu w poemacie i t. d. Wrażenia nie wywarł on żadnego; ukazał się — jak i „Ziemiaństwo“ — za późno!

Oprócz „Stefana Czarnieckiego“ powstały w Piotrowicach rozmaite wiersze drobne, częstokroć małe arcydzieła, prozą zaś ogromnej wartości „Pamiętniki“ poety a nadto kilka biografii, jak ks. Józefa Koźmiana, Aleksandra hr. Batowskiego, Jana hr. Tarnowskiego, generała St. Małachowskiego i wreszcie rozprawa literacka „O tłómaczeniach pieśni Horacyusza w języku polskim rzecz krótka“. O innych, drobniejszych utworach, nie wspominamy.

Kajetan Koźmian umarł 7 marca 1856. Zasłużył on w zupełności na tak wyczerpującą i staranną monografię.

JULIUSZ ZEYER.

VERTUMNUS I POMONA.

(Przełożył Z. P.)

Błądziłem od samego rana w albańskich górach, i było południe, gdym spoczął pod staremi drzewy, szumiącemi na miejscu kędy niegdyś stało Tusculum. Ległem na trawie niedaleko wielkiego krzyża, który wznosi się tam, gdzie ongi *arx*, poświętna, tajemnicza twierdza prastarego miasta ku obłokom strzelała, wysoko nad domami mieszkańców, po których już ani pyłku nie zostało. Widok z tego miejsca jest czarujący, nie dziw tedy, żem sobie ani na chwilę nie przypomniał wielomównego Cycerona którego imię tak nierozerwalnie z Tusculum się zrosło, lecz że, gdy oczy błądziły wolno po tej rozległej w dole równinie, która niegdyś zwała się Latium, pamięć moja grążyła się w toni owych rozbrzaskowych czasów, gdy Rzym, ten sam Rzym, który ztąd również oczom mym, jakby stos zabawek dla dzieci z pokolenia olbrzymów, w oddali widniał, jeszcze nie był założony, gdy świat o jego znaczeniu i istnieniu jeszcze nie wiedział, gdy na pustym Palatynie spokojnie owce się pasły, a na Janikulu pradąbrowy jeszcze szumiały, równie tajemniczo, jak w tej chwili drzewa nad dawno pogrzebionem szeleściły Tusculum. To stare Latium! Zdało mi się, że wyrasta przed memi oczami. Alba Longa śniła jeszcze, biała, kędyś za lasem, nad modrem jeziorem i spoglądała dumnie w dół, na równinę, kędy Tyber się przewija. Praeneste, siedziba Fortuny, tajemniczej przeznaczeń bogini, piętrzyło się jeszcze wyniośle na skale, mniemając, że nikt na świecie mocy jego pokonać nie zdoła. Czarowna Arycya, święta kultem czystej Dyany, wsłuchiwała się, u drogi do morza wiodącej, w szepty bukowych swych gajow, a na ostatnim występie gór Sabińskich, których koroną jest po dziś w niezmienionej krasie zarys Soraktu, kąpało się w blaskach słonecznych nietykalne, poświętne miasto Tybur, owiane szumami swych wodospadów, szelestami swych lasków cienistych, i tajemniczemi, wieszczemi wołaniami Sybilli Albunei, mieszkającej po nad przepaścią, z której rozbryźnięte wody kaskad jak kadzidło parowały ku jej stolicy, stojącej pod drzewami, śród których wiatry swobodnie przeciągały, ptaki migały, a które nocą gwiazd i miesiąca promienie w zawój mistycznej otulały światłości.

Ta stara latyńska kraina, zielona, cicha, nietknięta kulturą Greków i Etrusków, niezdeptana brutalnym, zwycięzkim krokiem rzymskich kohort, o jakże zdała mi się czarującą! Promień złotego wieku Saturna drgał nad jej niwami, gdzie rolnicy spokojnie pługi swe ciągnęli, i nad łąkami, kędy lud pasterski stada swe pasł u wybrzeży rzek srebrnych, z których nie piły jeszcze konie legij cesarskich. Bóstwami tych prostych ludzi były głównie: Faunus czyli Przyjazny, Matka ziemia, oraz Pales, bóg czy bogini łąk i pastwisk. Bóg czy bogini! Ta niewyraźność bóstw, ta nieplastyczność mitologii starych szczepów italskich, zdała mi się, gdym rozmyślał na miejscu zniknionego Tusculum, mieć coś pokrewnego z pojęciami Słowian starożytnych. Jak ci, tak i oni rozumieli tak doskonale, głęboko i prosto bezpośrednią mowę przyrody, wyraz twarzy matki ziemi i rzeczy w ogóle. Ponieważ wszystko tak wprost do nich mówiło, nie czuli koniecznej potrzeby symbolów, i dla tego nie przybierało u nich bóstwo, które im było *tchnieniem* powszechności, tak wyraźnie uczłowieczonej postaci, jak u pozostałych szczepów aryjskich, u których bogatsza rozwinęła się mitologia. Tu inwencya poetycka była szczęśliwsza, tam wszakże sposób pojmowania, acz prostszy, o wiele był głębszy i religijniejszy, mistyczniejszy a więc prawdy bliższy. Słoneczna, wonna cisza lasu i widok rozległy w bezgraniczną dal wywarły na mnie, gdym tak dumał, czar jakiś niezwykły, marzący. Było mi nagle, jak gdybym patrzał, słuchał i pojmował okiem, uchem i duszą tych dawnych ludzi. Zapomniałem na chwilę mimo woli o swem chrześcijaństwie, o nowożytności swego człowieczeństwa, o wszystkich nauczonych i nabytych pojęciach, o wszystkiem, co we mnie wkładała moja epoka, o wszystkiem, co we mnie tkwiło z nudnej nauki szkolnej. Zapatrzyłem się z dziwnem wzruszeniem w te niezrozumiałe naokół rzeczy, w skały, drzewa, równiny, w niebo i wzgórza, zupełnie bez przyjętych pojęć, zupełnie bez oddziaływania idei potocznych, i bez żadnych również wpływów wrażliwości artystycznej. I nagle zdało mi się, że słyszę po raz pierwszy ten właściwy głos drzew szumiących, to właściwe wołanie ptaków, ten właściwy szept źródełka w trawie! Jak to wszystko żyło i oddychało, jak to wszystko zrozumiale mówiło! Na prześwitujących w słońcu koronach drzew drgał prawdziwy uśmiech. Długa gałąź dębu zakołysała się, i ptak jakiś z niej odleciał. Był to dzięcioł; posłyszałem po chwili, jak w pień kołatał. Dzięcioł, ten tajemniczy ptak, co ukrytych, pradawnych podań i wieszczb ze starych skał i drzew omszonych się dowiaduje, i który dla tego stał się symbolem poświętnym w starożytnym kraju latyńskim!

— Picus! — rzekłem do siebie mimowoli, i wspomniałem jednocześnie, że to może gdzieś tu w tych lasach, gdzie właśnie spoczywałem, Cyrce owego nieszczęsnego króla w ptaka, który z nim jedno ma imię, zmieniła czy zaklęła, jak się w naszych baśniach powiada. Ale stara ta opowieść była dla mnie w tej chwili poprostu rzeczywistem zdarzeniem — i oto co za cud! Zaledwie-m imię to wymówił, drgnął cały gaj naokół jakby wzruszony i w zielonych jego cieniach mignęło błyskawicą tysiąc mglistych postaci, a szara baśń, staruszka w płaszczu z obłoków i gwiazd, przeleciała na koniu ze złotemi skrzydłami przez dębów wierzchołki i znikła w lazurze. Ze wszystkich stron, jak wiew ogromny nagle zbudzonego wiatru, szemrały, śpiewały, szeptały, wołały głosy, — głosy starych bóstw i duchów, głosy, które ongi wychodziły z głębi borów, z łona skał, z mroku jaskiń, z toni wód, a które wiatr nasłuchującym przynosił ludziom. Zdało mi się, że słyszę śmiech faunów i wabne szepty leśnych panien, które u starych Latynów vires, virae się zwały, tak podobne dźwiękiem do wil słowiańskich! Jak wietrzyk zerwie się i ścichnie, tak zerwała się i ścichła ta dziwna, widmowa, lecz mimo to miła głosów harmonia, i milczenie zaległo znów głębokie. Ale czar nie skończył się bynajmniej. Przeciwnie, mocniej działał niż przedtem, bo nagle uczułem całkiem wyraźnie „obecność czegoś“ tuż koło siebie, tak, że podniosłem oczy. Ujrzałem o dwa kroki od siebie młodego męża, chłopca zdumiewającej piękności. Patrzył na mnie. Uśmiech na jego twarzy był jako uśmiech lasu, pełny blasków południowej chwili; niewypowiedzianie słodki czar młodości bił mu z czoła, a misteryum wieczności lśniło w jego oczach, jasnych jak woda, w którą słońce świeci. Miał wieniec z bluszczu na głowie. Ciało jego, prawie nagie, miało przejrzystość pożółkłego marmuru. Był jak którybądź z posągów młodzieńczego Bachusa w muzeum watykańskiem albo w willi Borghese.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowy środek przeciwko zarazie pyska i racic. Z *Zeitschrift der Landwirthschafts-Kammer für Schlesien* dowiadujemy się, że w dominium Schmarse pod Cylichową znakomitym środkiem przeciwko zarazie pyska i racic okazał się odwar z wrzosu (*Heidekraut — Erica vulgaris*). Chore zwierzęta chętnie przyjmowały napój ten (dla jednego zwierzęcia wystarcza garść wrzosu zgotowana w 10 litrach wody) i po trzech dniach wyzdrowiały. Dawany jako środek zapobiegawczy, zabezpiecza każde zwierzę przed zarażeniem się. Środek ten jest prosty i tani,

tak, że każdy w razie potrzeby może go spróbować i wynikami podzielić się z kołami rolników.

Międzynarodowy kongres dla sprawy pomieszkań robotniczych odbędzie się w Brukseli w czasie od 23 do 25 lipca b. r., w dalszym ciągu kongresów w Paryżu (1889), Antwerpii (1894) i Bordeaux 1895. Na czele komitetu organizacyjnego stoi belgijski prezydent ministrów Bernaert. Program obejmuje zarówno ustawodawczą jak i hygieniczną i techniczną stronę kwestyi pomieszkań dla robotników.

O frekwencyi podróżujących na kolejach żelaznych podaje *Czasop. techniczne* bardzo zajmujące daty. Koleją jeździ najwięcej ludzi w Anglii, albowiem na każdego mieszkańca wypada 23 podróży rocznie. Następuje Belgia, w której wypada 14 podróży na każdego mieszkańca. Trzecie miejsce zajmują Niemcy, 10 podróży na każdego mieszkańca. Holandya wykazuje 7, Francya 6, Austrya 4, Węgry 3, a Włochy 2 podróże na każdego mieszkańca. Najmniejszą frekwencyę wykazują koleje rossyjskie, gdyż dopiero na 3 mieszkańców wypada 1 podróż.

Bochnia, dnia 8 lipca 1897. Płacono za 100 klgr. netto: pszenicę 8·— do 8·60 zł., żyto 6·50 do 6·75 zł., jęczmień 6·— do 6·25 zł., owies 7·— do 7·25 zł., kukurudzę —·— do —·— zł., groch 7·40 do 8·— zł., fasolę 6·— do 7·— zł., tatarkę —·— do —·— zł., proso —·— do —·— zł., bób —·— do —·— zł., konicz —·— do —·— zł., ziemniaki 2·— do 2·40 zł., słomę 1·65 do 1·75 zł., siano 2·60 do 2·75 zł. masło za 1 kilo 60 ct. do — zł. — ct., jaja za kopę —·— do 95 ct.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 508, koni 440, świń 1108 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 15·— do 16·— zł., świnie 34·— do 36·— zł., konie za sztukę 15·— do 250·— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 22 lipca 1897.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·40 do 11·45, loco Ołomuniec 10·60 do 10·70, loco Berno-Wiedeń 10·70 do 10·80, na sierpień loco Aussik 11·50 do 11·60, cukier w kostkach prima 35·— do 35·25, secunda 34·75 do 35·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·50 do 16·60. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 10go lipca, pszenica 8·— do 8·25 zł., żyto 5·75 do 6·—, jęczmień browarny 5·50 do 6·—, jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, owies 6·— do 6·40, rzepak 11· do 11·50, groch 5·— do 8·—, wyka —·— do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·50, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 2go lipca do 9go lipca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 8·05 do 8.40. nowa 8·05 do 8·40. żyto stare 5·85 do 6·05, nowe 5·85 do 6·05, jęczmień browarny 5·50 do 5·80. pastewny 5·— do 5·50, owies 6·20 do 6·55 hreczka 7·50 do 8·50. kukurudza zeszłoroczna 5·40 do 5·70, nowa —·— do —·—. proso —·— do —·—, groch do gotowania 5·85 do 8·25. groch pastewny 5·75 do 6·26, fasola —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·10. wyka 4·70 do 4·90 koniczyna czer. 30·— do 35·—. koniczyna biała —·— do —·—. anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 10·50 do 11·—, lnianka —·— do —·—. nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 98·— do 107·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 17·60 do 18·60, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 15·45 do 15·65.

OSTATNIA POCZTA

Po powrocie Najj. Pani, Oboje Najj. Państwo zamieszkali w zamku letnim w Lainz.

Najj. Pan przyjął w piątek przed południem na osobnej audyencyi w Burgu P. Prezydenta Ministrów Kazimierza hr. Badeniego. Po południu tegoż dnia przyjął Monarcha na przeszło godzinnem posłuchaniu P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego. Następnie o godzinie 3 po południu udał się Monarcha do Lainz.

Najd. Arcyksiążę Eugeniusz przybył do Karlsbrunn.

Pan Minister kolei żelaznych generał-porucznik Guttenberg odbywa podróż inspekcyjną po liniach kolei żelaznych w Styryi.

P. Minister dr. Rittner przybył do Velden nad jeziorem Wörther na kilkutygodniowy pobyt.

Z Aussee w Styryi donoszą, że kanclerz Rzeszy niemieckiej książę Hohenlohe przybył tam na letni pobyt w dniu 8 b. m.

Streszczony wczoraj w depeszy komunikat *Fremdenblattu* opiewa dosłownie: Od niejakiego czasu rozszerzają dzienniki wiadomość o konferencyach ugodowych w Czechach, a nawet podają już stanowczy termin dla ich zebrania się. Nie wiemy, w jakim celu podobne doniesienia bywają w obieg puszczane i chcemy przypuszczać, iż powód ich leży w życzeniu, aby obecne stosunki w Czechach zostały wyjaśnione. W przeciwieństwie do tych wiadomości, możemy na podstawie otrzymanych informacyj donieść, iż konferencye ugodowe, przynajmniej w najbliższym czasie, nie są zamierzone. Prawda, że podjęto rozmaite próby w tym kierunku, aby strony spowodować do dyskusyi, nie przesądzającej żadnego postanowienia. W ostatnich dniach próba ta za zgodą P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego podjętą została w innej formie, a mianowicie chciano o obistości z po za parlamentu z obu obozów pozyskać dla odbycia konferencyi i rzeczywiście w niemieckich kołach, do których się przedewszystkiem zwrócono, kilka wybitnych osobistości oświadczyło gotowość wzięcia udziału w takich naradach, lecz postawiło jako warunek: zgodzenie się na to kierownictwa partyi. We wszystkich wspomnianych wypadkach rozbiły się jednak próby porozumienia o stanowczo odporne stanowisko kierownictwa partyi niemieckiej.

O prawdopodobnem ustąpieniu kanclerza księcia Hohenlohego świadczy wedle jednego z dzienników monachijskich fakt, że książę kazał wyrestaurować swój pałac w Monachium, syn zaś jego traktuje o nabycie willi. Zdaje się więc, że książę Hohenlohe wkrótce ustąpi i najbliższą zimę przepędzi w Bawaryi.

Niemieckiego radcę legacyjnego, Schlözera, przeniesiono jako pierwszego sekretarza ambasady do Konstantynopola w miejsce hr. Henckel-Donnersmarcka, którego mianowano posłem w Luksemburgu.

Nord zamieszcza następujący komunikat: „Wśród rozmaitych pozbawionych sensu wiadomości o Rossyi, rozpowszechnianych przez dzienniki angielskie, pojawiła się także wieść, jakoby Rossya była silnie zaniepokojona zwiększającym się w Konstantynopolu wpływem angielskim, w skutek czego gabinet petersburski polecił ambasadorowi rossyjskiemu w Konstantynopolu, aby bądź co bądź starał się poróżnić Turcyę z Anglią. Do pewnego stopnia owe zabiegi miały się udać. Sułtan pod wpływem namowy ambasadora rossyjskiego r. t. Nelidowa, nie wysłał do Londynu deputacyi na uroczystości jubileuszowe. Wobec tego należy zwrócić uwagę dzienników angielskich, że dotychczas nie ma jeszcze najmniejszego dowodu jakoby rząd rossyjski miał się ubiegać o wyłączne wywieranie swego wpływu na Wysoką Portę i że nie żywi gabinet petersburski żadnych nieprzyjaznych uczuć względem jakiegokolwiek mocarstwa. Co się tyczy zarzutu, jakoby Rossya wpłynęła na sułtana, aby nie wysyłał deputacyi na uroczystości jubileuszowe do Londynu, to oskarżenie to jest tak zabawne i dziecinne, iż doprawdy dziwić się należy, że się mogło ukazać na szpaltach dzienników poważnych. Rząd rossyjski gardzi zawsze wszelkiemi intrygami i uważa je za uwłaczające powadze i potędze takiego mocarstwa, jakiem jest Rossya".

Z Petersburga donoszą, że car Mikołaj z **małżonką po manewrach w Królestwie Polskiem** odwiedzi rodzinę wielkiego księcia heskiego w Darmsztadzie.

Dzienniki petersburskie opowiadają, że cesarz Wilhelm, żegnając hr. Szuwałowa przed wyjazdem swoim na odsłonięcie pomnika cesarza Wilhelma I., ofiarował hrabiemu życiorys tego monarchy z taką własnoręczną dedykacyą: „Moja władza jest własnością świata i ojczyzny — dewiza Wilhelma Wielkiego i moja. *Wilhelm II. R.*"

Zarząd m. Petersburga odbywa obecnie posiedzenia w celu powzięcia postanowień, co do przyjęcia prezydenta Faure'a. Miasto ma być wspaniale ozdobione i oświetlone mnóstwem lampek elektrycznych.

Podczas wczorajszej uroczystości jubileuszowej wyborgskiego pułku piechoty, wysłał korpus oficerski telegramy z pozdrowieniem do oficerów austryackich pułków: 1 p. uł. im. cara Aleksandra III. i 3 p. huzarów, którego szefem jest car Mikołaj II.

Według doniesienia *Now. Wrem.*, technicy, którzy przeprowadzali trasowanie chińskiej kolei wschodniej, napadnięci zostali w Mandżuryi przez bandę chińskich rozbójników. Technicy przyjęli napastników salwą karabinową. Jeden z robotników raniony, 3 zbójów, między nimi także ich przewódca, poległo. Rozbójnicy grożą, iż pomszczą śmierć swych towarzyszy. Roboty prowadzone są dalej pod osłoną konwoju kozackiego. Rozbójnicy posiadają dobre karabiny i znaczne zapasy amunicyi.

Ambasadorowie doręczyli wczoraj Porcie notę, w której stwierdzają w sposób stanowczy zgodność i solidarność mocarstw w sprawie uregulowania grecko-tureckiej granicy.

Przed kilkoma dniami powstańcy kreteńscy strzelali do oddziału austryacko-włoskiego, który pod wodzą oficera odbywał marsz ku Platanii. Oddział nie odpowiedział na wystrzały, lecz spokojnie odbył marsz i wrócił bez wypadku. Major Soubachi wysłał parlamentarza z żądaniem wyjaśnień. Powstańcy odpowiedzieli, że nic nie wiedzieli o marszu do Platanii, nadeszłe bowiem listy z powodu nieobecności przewódców nie mogły być odpieczętowane. Powstańcy, którym zdawało się, iż spostrzegają flagę turecką, strzelali, aby zawiadomić obóz w Alikianie o posuwającym się oddziale. Wreszcie wyrazili oni ubolewanie z powodu zajścia.

Z Kanei telegrafują że z powodu tego zajścia postanowili admirałowie zmienić swój dotychczasowy system postępowania. Nie uwzględniają oni tłómaczenia się powstańców, że wzięli flagę parlamentarną oddziału za flagę turecką, ponieważ taka pomyłka nie jest prawdopodobną. Na przyszłość wysyłane będą kolumny wojsk europejskich z artyleryą wewnątrz wyspy, bez poprzedniego zawiadomienia powstańców. Będą one odpowiadać na strzały, a winnych brać do niewoli.

W senacie włoskim wywiązała się w piątek dyskusya na temat stosunków między królestwem włoskiem a Watykanem. Odpowiadając na wywody kilku senatorów w tej sprawie, minister Costa rzekł, iż zdaniem jego, nie można powiedzieć, aby rząd włoski oddawał się kiedy złudzeniu czy to co do prób porozumienia, czy też co do represaliów Zarówno pierwsze jak drugie, byłyby daremne. „Rząd włoski — mówił minister — stara się przeciwnie zwolna wytworzyć takie położenie, któreby pozwoliło dane kwestye wziąć pod dyskusyę i doprowadzić do niewzruszonej świadomości naszych praw. (Głosy: Bardzo dobrze!) Rząd i inne koła wychodzą z przekonania, że jest to w ich interesie, aby postępować legalnie i bezstronnie. (Żywe potakiwania). My, rzekł dalej minister, jesteśmy zwycięzcami; druga strona pokonaną; nie przystoi nam zatem popadać w błędy tyranii, lecz trzymać się zasady umiarkowania. Jest to naszym najściślejszym obowiązkiem. Chodzi tu o kwestye, które dopiero z czasem dadzą się rozwiązać a mogą się rozwijać tylko bardzo powolnie. Z tego powodu nie jest też rzeczą stosowną dzisiaj przedkładać parlamentowi projekt ustawy o własności kościelnej. (Głosy: Bardzo dobrze! Żywe oklaski). Zwlekamy z tem, trzeba jednak uznać, że obecny rząd wiele uczynił, aby obecny stan rzeczy przygotować. Czyż nie jest to już wiele — kończył minister — iż stosunki wzajemne z Watykanem mają przebieg normalny, i żadne skargi nie są podnoszone?" (Głosy: Bardzo dobrze).

Dziennik rzymski *Italie* powtarza z zastrzeżeniem pogłoskę, jakoby wysłany od rządu włoskiego do Menelika major Nerazzini opuścił Adisabeba i puścił się w podróż do Rzymu, dokąd przybędzie pod koniec bieżącego miesiąca.

Na piątkowem posiedzeniu francuskiej Izby posłów chciał deputowany Boyer wnieść interpelacyę o kwestyi wschodniej; minister spraw zagranicznych Hanotaux zaproponował, aby zaczekać z interpelacyą do ogłoszenia żółtej księgi o sprawie kreteńskiej i o zatargu grecko tureckim. Żółta księga ma być rozdana w Izbie w poniedziałek lub we wtorek. Dep. Boyer obstawał przy swojem żądaniu, ażeby dyskusya toczyła się w sobotę. Na wniosek ministra Hanotaux i prezesa gabinetu Méline'a uchwaliła Izba 314 głosami przeciw 205 odroczyć dyskusyę aż do ogłoszenia żółtej księgi.

Paryski dziennik antysemicki, *Libre Parole* dowiaduje się, że adwokat Artona złożył sędziemu śledczemu ważne dokumenty, tyczące się podróży tajnego agenta Dupasa, który był wysłany na poszukiwanie Artona.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kołomyja, 10 lipca. (*Tel. pryw.*) Dziś rano wydobyto zwłoki ostatniej ofiary katastrofy kolejowej pod Kołomyją, palacza Krejczego. Zwłoki sądownie agnoskowane, przewiezione będą dziś do Stanisławowa, gdzie odbędzie się pogrzeb.

(Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie donosi dziś telegraficznie co następuje: „Po ukończeniu palisady odgraniczającej strumyk Kosaczówka od wytworzonego wydrążenia, zdołano mimo ponownych ulew obniżyć w nim stan wody za pomocą parowych pomp centryfugalnych blisko o metr, jakoteż wydobyć dziś jeden tragarz zawalonego mostu.

W tej chwili udało się pomimo niesłychanych trudności wydostać ciało ostatniej ofiary katastrofy mianowicie palacza Kreyczego, które złożono w przygotowanej trumnie.

Most prowizoryczny i przełożenie kolei w bok od dawnej trasy będą dziś wieczór gotowe. Jutro nastąpi próba mostu a otwarcie ruchu albo już jutro, albo też najpóźniej w poniedziałek 12 b. m." *P. R.*)

Wiedeń, 10 lipca. *Politische Correspondenz* ogłasza następującą notę:

„Jak się dowiadujemy, sułtan przy sposobności ponownej enuncyacyi, którą z polecenia W. Porty zakomunikował ambasador turecki P. Ministrowi spraw zagranicznych w sprawie uregulowania granicy tessalskiej, wystosował do Najj. Cesarza Austro-Węgier telegram, aby w interesie życzliwego przyjęcia tej enuncyacyi odwołać się do przyjaznych, sąsiedzkich uczuć Cesarza i Króla.

Jego cesarska i królewska Apostolska Mość odpowiedział na tę depeszę telegramem, zredagowanym w słowach jak najbardziej przyjaznych, tej treści, że właśnie szczera i lojalna przyjaźń dla sułtana, na którą sułtan zupełnie słusznie się powołuje, nakłada na Monarchę obowiązek, zarówno w interesie sułtana jak jego państwa doradzać jak najszybsze zawarcie pokoju z Grecyą na podstawie jednomyślnie przez ambsadorów w Konstantynopolu zaproponowanej.

Powtarzając to doniesienie *Polit. Corr.*, przytacza *Wiener Abendpost* dosłowny francuski tekst depeszy Najj. Pana.

Wiedeń, 10. lipca. (*Tel. pryw.*) Dzienniki omawiają dzisiaj depeszę Najj. Pana do sułtana. *Fremdenblatt* podnosi potrzebę pokoju, który nie byłby nigdy zapewniony, gdyby część Tessalii, zamieszkana przez Greków, dostała się napowrót w ręce Turków. Powaga, jakiej zażywa Najj. Cesarz Franciszek Józef w Europie, nadaje depeszy ogromne znaczenie. Obecnie może sułtan także w obec opinii własnego kraju powołać się na powagę takiego Monarchy jak Najj. Cesarz Franciszek Józef, tudzież na powagę Europy, najzupełniej w tej sprawie zgodnej.

Neue fr. Presse widzi w depeszy nowy dowód dobrych stosunków między Austro-Węgrami a Rossyą i nazywa depeszę historycznym aktem.

Neuer Wiener Tagblatt sądzi, że depesza Monarchy jest krokiem bardzo pomocnym dla akcyi, jaką właśnie równocześnie rozpoczęła Rossya w sprawie pokoju pomiędzy Grecyą a Turcyą.

Wiedeń, 10go lipca 1897, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 117·20, Węgierskie akcye kredytowe 398·50, Akcye anglo-austryackie 159·50, Akcye banku Union 301·50. Akcye kolei południowej 86·—, Losy tureckie 57·25. Akcye kolei państwowej 352·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 159·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·65. Akcye kolei Ebental 260·75, Akcye banku dla krajów koronnych 240·—. 4-procentowa węgierska renta złota 122·85. Akcye banku związkowego 258·50, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 100·10, Kredytowe ziemski 455·—, Kredyty 370·75. Rimamurania 255·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 lipca 1897

HOTEL GEORGE.

PP. B. Agopsowiczowa z Trofanówki, Sz. hr. Koziebrodzki z Chlebowa, St. hr. Zamoyski z Wysocka, St. hr. Łubieński z Polski, A. hr. Wodzicki z Olejowa, T. Kowalski z Lublina, A. Przedrzymirski z Woli Małnowskiej, L. Horodyski z Tłusteńskiego, O. Horodyński z Romanówki.

HOTEL IMPERIAL.

PP. A. hr. Poniński z Kościelca, Fr. hr. Czosnowski z Ożomli, B. hr. Stecki z Nadycz, L. Wiśniowski z Krakowa, M. D. Teodorowicz ze Stanisławowa, J. Lachowicz z Berlina, M. Roszewska z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. St. Zawistowski ze Supranówki, K. Brokl z Antoniny, Wł. Kownacki z Wiednia, M. Burzyńska z Bursztyna, J. Krzysztofowicz z Mondzielówki, O. Poradowska z Pokropiwnego.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym zarządzie odnowiony (F. Proksch).

PP. Fr. Janowski z Rożniatowa, K. Wiktor z Zarszyna, W. Cegielski z Podola, A. Nawrocki z Król. polsk., K. Sworaczek z Budapesztu, A. Różański z Kijowa, T. Błotnicki z Dąbrowy.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kr.: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborcza, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacza) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryj a, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabóbówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tlustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial. udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

.Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10. lipca 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	—	218	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	286	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	388	—	398	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	30	98	—
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	40	—	—
„ „ „ 4½% (3. em)	100	40	101	10
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	30	28	30
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	30	127	35
100 marek niemieckich	58	40	58	90

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 lipca 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.10	102.30
luty-sierpień	102.—	102.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.25	102.45
kwiecień-październik	102.20	102.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	157.—	158.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.—	146.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	160.75
„ „ 1864 po 100 zł.	189.—	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	189.—	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.—	157.80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.15	123.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.15	101.35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.30	122.30
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	255.—	256.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.—	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	216.—	217.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.65	100.65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.10	101.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.80
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.75	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.50	122.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.10	100.30
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.—	101.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	141.70
„ poż. premiowa za 100 zł.	153.50	154.50
„ „ „ za 50 zł.	152.25	153.25
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.75	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.20	98.70
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.25	129.25
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.35	99.35
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.—	103.80
Galic poż kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.65	98.65
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.80
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.75	97.50
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35 50	36 50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	56.40	56 90
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119 25	120.25
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.70
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111 10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100 50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.10	97.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.60	100 80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.60
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	93.80
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.60	100.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.25	100.25
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.40
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.—	201 —
Clary 40 zł. mk.	60.50	61.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	—.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	26.90	27.90
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.90	27.90
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	60 —	61.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	20.90
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.25	26 25
Salma 40 zł. mk.	73 —	74.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	75.75	76.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	148.—	152.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	61.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	158 25	159.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1360 —	1364.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	367.50	368.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	395 50	396 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	745.—	752 50
Gal. banku hipot. 200 zł.	387.—	389.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	239.25	239 75
„ Austro-węg. 600 zł.	950.—	954.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł	301.75	302.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.75	134.—
Živnostenska banka 100	130.50	131 50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208.50	210.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3455.—	3465 —
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.—	288 —
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	351.25	351 75
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	210.50	211.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	469.—	471.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł	265.—	265.75
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	117 85	118 35
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	705 50	708 —
Schodnicy 500 kor.	610.—	620.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	157 75	158.50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.70	58.80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.50	119.85
Paryż za 100 fran.	47.60	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.45	45.55
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.32	47.40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.65	5.68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.72	11.76
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.6[illegible]	58.72
Włoskie banknoty za 100 lir	45.4[illegible]	45 55
Ruble	1.26	1.26

L. 3720 (5494)

Arendierungs-Kundmachung. Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa odbędzie się

am / dnia	Zeit	in der Station und im Amte / w stacyi i urzędzie	Amtslokale	für die Arendierugs-Station / dla stacyi dzierżawnej	auf die zeit / na czas: vom / od	bis / do	täglich — dziennie: Heu / siano à 3400 Gramm — Gramów	Heu / siano à 4500	Heu / siano à 5600	Stroh — słomy: Gehäck- na sieczkę à 850	Stroh — słomy: Streu- na podś. à 1700	4 monat. / 4 mies.: Betten- do łóżek	monatlich / miesięcznie: Steinkohlen / Węgla kamien. im Wint. / w zimie	im Som. / w lecie	Das nebenstehende Erfordernis auf ein Jahr berechnet beträgt bei / obok podana potrzeba na rok obliczona wynosi co do: Heu / siana	Gehäck / Stroh — Słomy na sieczkę	Streu / na podściółkę	Betten / do łóżek	Steinkohlen / węgla kamien.	Wadyum für — co do: Heu / siana	Gechäck / Stroh — słomy na sieczkę	Streu / na podściół.	Betten / do łóżek	Steinkohlen / Węgla kamien.
							Portionen — Porcyj					Meter Cent. — cent. metr								Gulden — złot. reńsk.				
2.	August 1897 um 10 Uhr Vormittags — Sierpnia 1897 o godz. 10 przed południem.	Tarnów Tarnowie	Im Amtslokale des k. und k. Militär-Verpflegs-Magazins w urzędzie c. i k. Magazynu zaopatrzenia wojska	Tarnow — Tarnów	1. October 1897. — 1. października 1897.	30 September 1898. — 30 września 1898.	628	—	—	—	628	272	1300	360	7687	—	4295	816	9960	800	—	500	100	400
				Neu-Sandec Nowy Sącz			16	—	—	—	16	46	100	—	196	—	108	138	600	30	—	10	15	30
4.		Olmütz Ołomuńcu		Troppau — Opawa			—	—	—	—	—	—	7:8	151	—	—	—	—	5214	—	—	—	—	200
				Jägerndorf Karniów			9	—	—	—	9	40	60	—	112	—	56	120	360	15	—	5	20	10
				Teschen — Cieszyn			39	—	—	—	39	154	376	76	484	—	242	462	2712	100	—	35	65	120
				Bielitz — Bielsko			7	—	—	—	7	41	91	29	87	—	43	123	720	10	—	5	20	50
9.				Olmütz — Ołomuniec			—	—	—	—	957	558	1909	395	—	—	5938	1614	13824	—	—	650	200	600
				Prerau — Przerów			316	—	—	—	316	37	102	21	3920	—	1960	110	740	540	—	180	20	30
				Prossnitz — Prościejów			132	—	—	—	132	—	37	9	1638	—	819	—	276	260	—	80	—	15
				M. Weisskirchen Hranice			171	—	—	—	332	40	280	105	2122	—	1760	120	2310	340	—	130	20	100
				M. Sshönberg Szymberg			16	—	—	—	16	68	288	45	200	—	100	204	1996	30	—	10	20	100
12.		Krakau Krakowie		Wadowice			169	—	—	—	169	87	20	—	2097	—	1048	261	120	350	—	100	15	8
				Chrzanów			151	—	—	—	151	18	—	—	1873	—	936	54	—	320	—	110	8	—
				Kenty			151	—	—	—	151	18	—	—	1873	—	936	54	—	320	—	110	8	—
				Niepołomice			160	—	—	—	160	59	250	33	1985	—	992	177	1696	320	—	110	8	50
				Bochnia			315	—	—	—	315	75	397	58	3909	—	1054	225	2730	600	—	200	25	80
				Krakau — Kraków			2384	171	72	72	3207	1285	—	—	43392	220	19900	3855	—	6500	20	1900	370	—

ANMERKUNG:

A) Ausser dem nebenausgewiesenen Erfordernisse ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet u. zw.

a) Einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25% des für garnisonirende Truppen, Heeres-Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper bezifferten Erfordernisses.

b) Das Erfordernis für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve-, Ersatz-Reserve- und Landwehrmänner;

c) den Bedarf für Durchmärsche nach Art. IV. C—c des Arendierungs-Bedingnis-Heftes vom 1 Juli 1897 falls im Offerte nicht ein anderes Anbot für Durchmärsche gestellt sein sollte.

d) den Bedarf an Roggen-Schabstroh zur Strohbänder-Erzeugung in der Regie-Station Olmütz.

e) den Bedarf für die in den Wintermonaten in Tarnów und Olmütz, dann eventuell in Prerau und Prossnitz zur Aufstellung gelangenden Brigade-Offiziers-Schulen und Equitationen.

f) den Bedarf für die im Laufe der Arendierungs-Periode bewilligt werdenden Zuschüsse zur Streustroh dann zur Heiz- und Koch-Service Gebühr.

g) den Bedarf für die im Jahre 1897/8 eventuell in der betreffenden Station und den von dieser im Umkreise von 15 klm. entfernten Orten statfindenden Truppen Concentrierungen des k. und k. Heeres und der k. k. Landwehr wenn dies seitens der Heeres-Verwaltung eigens verlangt wird.

B) Dem Arendator für Stroh in Olmütz steht es frei, die ärarische Brückenwage beim Heudepot gegen Erlag des jährlichen Mietzinses von 72 fl. an das Militär-Aerar mit dem Verpflegs-Magazine mitzubenützen.

C) Die Arendatoren für Bettenstroh sind verpflichtet, den Bedarf an diesem Artikel auch für die in der betreffenden Station sich befindlichen Landwehrtruppen zu den für das k. und k. Heer eingegangenen Verpflichtungen für den Fall beizustellen, als dies gewünscht werden wird.

Hierüber werden diesen Arendatoren vor Beginn der Vertragsperiode Weisungen zukommen. Jene, welche keine diesbezügliche Verständigung erhalten, haben für die k. k. Landwehrtruppen nicht abzugeben.

D) Die Arendatoren für Heu und Stroh in der Station Prossnitz sind verpflichtet, für eine circa 8 Tage vor der Mobilisierung einrückende Verstärkung von: 300 Mann und 110 Pferden den erforderlichen Verpflegsbedarf beizustellen.

E.) Die Arendatoren für Heu und Stroh in der Station Krakau-Podgórze, dann für Heu in der Station Tarnow sind ausserdem laut pct 5 zu unterhaltenden Reserve-Vorräthen noch verpflichtet, die in diesen Stationen befindlichen Dispositions-Vorräthe des Reichs-Kriegs-Minist. nach Weisung des betreffenden (Vgs) Magazins umzusetzen u. z in Krakau-Podgórze;

6000 q Heu und 2000 q Stroh,

Tarnow: 1000 q Heu.

F) Die neben ausgewiesenen Erfordernisse sind nur in beiläufiger Bedarfsziffer ausgedrückt und es erwächst dem Ersteher aus Anlass einer Minderabgabe, kein Anspruch auf irgend eine Entschädigung.

G) Dem Heu-Arendator in der Station Tarnow können im Verpflegsbarakenlager in Gumniska 4 Flügdacher miethweise zur Unterbringung des Reservevorrathes und der Consumtionsvorräthe, dann als Manipulationsraum überlassen werden. Der jährliche Miethziens beträgt 10 (zehn) Gulden per Flugdach.

UWAGA:

A) Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:

a) większą ilość mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej;

b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów, rezerwy zapasowej i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych;

c) potrzebę dla przemarszu podług art. IV. C—c zeszytu warunkowego z 1 lipca 1897 r., jeżeli w ofercie nie będzie podaną inna ilość oddania dla przemarszów;

d) potrzebę słomy długiej, żytniej, do robienia powróseł w stacyi własnego zarządu w Ołomuńcu;

e) potrzebę dla szkół oficerskich, brygad, szkół podoficerskich i szkół nauki konnej mających być w miesiącach zimowych w Tarnowie i Ołomuńcu, a ewentualnie w Przerowie i Prościejowie ustanowionemi;

f) potrzebę tych dodatków do słomy na podściółkę i do serwicu opałowego i do gotowania, jakie w czasie peryodu dzierżawy dozwolonemi zostaną;

g) potrzebę w r. 1897/8 dla wojska znajdującego się w dotyczącej stacyi lub od tejże stacyi w obrębie 15 klm. oddalonych miejscach skoncentrowanego c. i k. wojska i c. k. obrony krajowej, jeżeli tego wyraźnie zażąda zarząd wojskowy.

B) Dostawcy słomy w Ołomuńcu wolno będzie wspólnie z magazynem prowiantowym używać wojskowej wagi mostowej w magazynie siana za opłatą rocznego czynszu dzierżawnego w kwocie 72 złr. na rzecz skarbu wojskowego.

C) Dzierżawcy słomy do łóżek są obowiązani potrzebną ilość tego artykułu także i w dotyczącej stacyi znajdującej się obronie krajowej po umówionej cenie jak i dla c. i k. wojska według wezwania dostarczać. Ci, którzy dotyczącego uwiadomienia nie otrzymają, nie będą c. k. oddziałom obrony krajowej nic dawać.

W tym wypadku otrzymają dzierżawcy przed rozpoczęciem peryodu dzierżawnego dotyczące wskazówki.

D) Dzierżawcy siana i słomy w Prościejowie są obowiązani w razie wypadku wojny dostawić zasobów żywności na 8 dni dla zasiłku składającego się z 300 ludzi i 110 koni.

E) Dzierżawcy na siano i słomę w stacyi Krakowie-Podgórzu, następnie na siano w Tarnowie mają oprócz na podstawie punktu 5 zobowiązanych do utrzymania zapasów rezerwowych jeszcze zapasy dyspozycyjne ministerstwa wojny, znajdujących się w tych stacyach, według wskazówki dotyczącego magazynu zasobów, wymieniać, a mianowicie: w Krakowie-Podgórzu: 6000 c. m. siana a 2000 c. m. słomy, w Tarnowie: 1000 c. m. siana.

F) Obok wymienione potrzeby są jedynie w przybliżeniu podane i dzierżawca z powodu mniejszej ilości oddania tychże, nie może sobie rościć żadnej pretensyi do odszkodowania.

G) Dzierżawcy siana w Tarnowie mogą na placu w koszarach barakowych w Gumniskach stojące 4 brogi do schowania zapasu rezerwowego i konsumcyi jak i dla manipulacyi być wydzierżawione, a to za rocznym czynszem 10 (dziesięć) złr. za każdy bróg.

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Comission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit u. das Ausreichen seines Vermögens zur Uebernahme des von ihm angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protocollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern berufen. Für Geschäftsleute, die keine protokollierte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden (in Krakau, Olmütz, Troppau, Friedek und Bielitz der Stadt-Magistrat) die Zeugnisse aus.

Die Soliditäts-Zeugnisse sollen im Amtswege an jenes Verpflegs-Magazin abgesendet werden, in dessen Amtslokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulangen. Offerte jeder Art, welche mit Namen und Comp. gefertigt sind, können nur dann berücksichtigt werden, wenn namentlich angegeben ist, wer als Compagnon gemeint sei.

Complexiv-Anbote für Heu und Stroh sind zulässig, dürfen jedoch nur für eine einzelne Station gestellt werden.

Nachträglich oder in telegraphischer Form einlangende, ferner Offerte, welche an ein Impegno unter zwölf Tagen gebunden sind, oder Offerte, bei denen sich die Veringerung der vorgeschriebenen Caution gedungen wird, sowie Complexiv-Anbote auf mehrere Stationen, endlich Offerte, welche von den kundgemachten Bedingungen abweichen, oder in welchen Preise für verschiedene Zeitperioden gestellt werden, werden nicht berücksichtigt.

Kommen Correcturen im Offerte vor, so ist denselben stets die Namensfertigung des Offerenten beizusetzen.

Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenen in Buchstaben differieren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

Die Anbote auf die Abgabe von Verpflegs-Artikeln für Durchmärsche sind im Sinne des Punktes IV des Bedingnisheftes zu stellen.

Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres- Verwaltung über die Annahme ihres Anbotes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des ö terr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

3. Im Offerte muss das erlegte Vadium genau specificirt sein. Dasselbe beträgt 5% der Offerierten Verdienstsumme.

Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen sind rücksichtlich jener Leistungen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, beziehungsweise Erzeugnissen zu bewirken im Stande sind vom Vadium und Cautions-Erlage befreit.

4. Heu und Streustroh ist fünftägig, Steinkohlen halbmonatlich, Bettenstroh viermonatlich im Vornhinein im Abgabsorte unmittelbar an die Fassungsberechtigten abzugeben.

Das Bettenstroh und die Steinkohle ist in allen Stationen vom Arendator den fassenden Partheien in ihre Ubicationen zuzuführen. — Eine Ausnahme besteht nur in Olmütz, woselbst die Zufuhr des Bettenstrohes und der Steinkohle für die Artillerie-Truppe entfällt, dagegen der Arendator für Steinkohle in dieser Station verpflichtet ist auch das Unterzündholz für die Truppen und Anstalten (ausschliesslich der Artillerie und Train-Truppe) vom aerarischen Holzplatze zuzuführen, weshalb im Offerte diesbezüglich ein separater Antrag zu stellen ist.

In M. Weisskirchen hat der Arendator auch das Heu und Streustroh der Cavallerie-Cadettenschule in das Schulgebäude zuzuführen.

Dem Offerenten ist es freigestellt, den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen, oder per Meter-Centner separat zu bedingen. — Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen dass derselbe in dem für Bettenstroh bezw. Steinkohle eingestellten Preise mittinbegriffen ist, und es wird hiernach auch das bezügliche Anbot beurtheilt werden.

Das Streustroh hat zum 1/4 Theile aus Schabstroh zu bestehen und kann entweder als Ganzes zu einem Preise oder in beiden Strohgattungen separiert (als Schab und als Maschinen- (Ritt-) Stroh) und zu besonderen Preisen offeriert werden.

Bei Anboten auf Steinkohlen hat der Offerent nebst der üblichen Benennung der Kohle auch das Bergwerk, welchem die offerierte Kohle entnommen wird, und die Ortslage desselben anzugeben.

5. In der Station Krakau-Podgórze hat der Arendator an Reservevorrath zu unterhalten:

8000 q. Heu (die Hälfte davon im gepressten Zustande),
4500 q. Streustroh und
2000 q. Bettenstroh.

In den Stationen: Tarnów, Bochnia, Neu-Sandec, Wadowice, Chrzanów, Kenty, Niepołomice Teschen, M. Weisskirchen und Prerau muss der Reserve-Vorrath an Heu in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes, in allen übrigen Stationen in der Höhe des einmonatlichen currenten Bedarfes ohne Rücksicht darauf ob die factische Abgabe des Heues während des ganzen Jahres oder einer kürzeren Zeitperiode erfolgt, unterhalten werden, wobei bemerkt wird, dass die Hälfte von den dreimonatlichen Reserve Vorräthen in gepresstem Zustande und vollkommen qualitätsmässig erliegen muss. Offerte, bei denen sich bezüglich der erstgenannten Stationen die Unterhaltung eines nur einmonatlichen Reserve-Vorrathes bedungen wird, werden gar nicht in Berücksichtigung gezogen.

Pressheu muss wenigstens auf die Hälfte des ursprünglichen Volumens zusammengepresst und sollen die kleinsten Ballen mindestens 30 kilogram schwer sein Mit Pferdegöppel gepresstes Heu wird jedoch nicht angenommen.

6. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeres-Verwaltung freisteht, die Reserve-Vorräthe der einen Station zur Abgabe in welch' immer beliebigen anderen Station beizuziehen.

7. Der Arendator für die Station Krakau Podgórze ist verpflichtet, für die Cavallerie Stationen Kobierzyn, Rakowice, Zakrzówek und Przegorzały das Heu und Stroh loco dieser Stationen an die Truppen aus seinen Abgabs-Magazinen direct abzugeben und dortselbst auch den entsprechenden Theil des Reserve-Vorrathes zu unterhalten als: 1500 q. Heu, 740 q. Streu- und 40 q Bettenstroh in Kobierzyn, 1500 q Heu. 740 q Streu- und 40 q Bettenstroh in Rakowice, und 1000 q Heu, 500 q. Streu und 25 q. Bettenstroh in Zakrzówek. Offerte welche diesen Bedingungen nicht zustimmen, finden keine Berücksichtigung.

8. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz, dann bei sämmtlichen Bezirksbehörden und den landwirtschaftlichen Haupt- (Landes) Vereinen, eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung eigens vorbereitete Bedingnisheft vom 1 Juli 1897 erliegt.

Bei den genannten Verpflegs-Magazinen können auch die vorgeschrieben Bedingnishefte gegen Erlag von 28 Kreuzern, ferner vorgedruckte Blankette zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

9. Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in diesem Hefte enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offertes gebunden.

10. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen geniessen rücksichtlich der Theilnahme an den Verpflegs-Sicherstellungen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche allen landwirtschaftlichen Corporationen bekanntgegeben wurden und dort seitens der Interessenten erfragt, beziehungsweise eingesehen werden können.

11. Anbote, in welchen die Bedingungen enthalten sind, Heu in Doppelportionen, dann als Streustroh ausschliesslich Maschinenstroh abzugeben, werden nicht berücksichtigt.

Krakau, am 1 Juli 1897.

Von der Intendanz des k. u. k. 1 Corps.

Poszczególne postanowienia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności zadośćuczynienia wymogom dzierżawy, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące przed datą niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokółowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi a nie mającym zaprotokółowanej firmy, wystawiają świadectwa właściwe władze polityczne miejsca zamieszkania, (w Krakowie, Ołomuńcu, Opawie, Frydku i Bielsku, Magistrat).

Świadectwa rzetelności mają być przesłane w drodze urzędowej do tego c. i k. magazynu zaopatrzeń wojska, w którym podług wyż umieszczonej tabeli rozprawa ma się odbyć.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozpraw dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10-tej przed południem. — Oferty imieniem i spółka podpisane, wówczas uwzględnione będą, jeżeli imiennie podane zostanie, którą osobę, jako spólnika uważać należy.

Podania zbiorowe cen na siano i słomę są dozwolone — mogą być jednak tylko dla jednej stacyi wraz z miejscem konkurencyjnem wystawione.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, w których jest zawarunkowaną mniejsza kaucya, wreszcie oferty z podaniem zbiorowych cen dla więcej stacyj, nareszcie oferty, które odstępują od ogłoszonych warunków, albo w których ceny dla różnych czasokresów są podane, nie będą uwzględnione.

Jeżeli zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

Podania cen za artykuły spożywcze mające być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV. zeszytu warunków.

Oferenci muszą się zrzec obowiązku zadośćuczynienia ze strony zarządu wojskowego terminom co do oświadczenia się przyjęcia ich ofert, zakreślonym w §. 864 kodeksu cywilnego i artykułach 318 i 319 kodeksu handlowego w przedmiocie oświadczenia się co do przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

3. W ofercie musi być złożone poręczne dokładnie, wyszczególnione a wynoszące 5% zaoferowanej należnej kwoty.

Gminy, producenci i stowarzyszenia rolnicze, które dostawę produktów rzeczonych własnemi siłami uskutecznić są w stanie, są od złożenia kaucyi i poręcznego zwolnione.

4. Siano i słoma na podściółkę ma być co 5 dni, węgiel kamienny półmiesięcznie, a słoma łóżkowa co cztery miesiące naprzód na miejscu dostawy zaopatrującym się oddziałom bezpośrednio odstawioną.

Słoma do łóżek i węgiel kamienny mają być odstawione we wszystkich stacyach przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania, z wyjątkiem stacyi Ołomuńca, gdzie odpada dowóz słomy do łóżek przeznaczonej oraz węgla kamiennego dla artyleryi, za to jednak zobowiązanym jest dzierżawca węgla kamiennego w tejże stacyi dostawić także drzewo na podpałkę dla oddziałów wojska i zakładów przeznaczone (z wyjątkiem artyleryi i trenu) z skarbowego miejsca składu drzewa, z któregoto powodu co do tego należy w ofercie osobną propozycyę uczynić.

W Morawskiej Hranicy nadto winien także dzierżawca siano i słomę na podściółkę dla szkoły kadeckiej kawalerzystów przeznaczonej, dostawić do budynku szkolnego.

Zostawia się dowolności oferenta doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przewiezienie od centnara metrycznego. — Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, natedy uważa się, że została ona włączoną do ceny oznaczonej za słomę do łóżek, względnie za węgiel kamienny i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta

Słoma na podściółkę, która musi przynajmniej 1/4 część słomy długiej zawierać, może być oferowaną, ogólnie w jednej cenie, a nie osobno jako słoma długa (równianka) i maszynowa (mierzwa) po pewnych cenach.

W ofercie na węgiel kamienny musi oferujący podać oprócz nazwy węgla także kopalnię, z której tenże pochodzi i miejscowe położenie tejże.

5. W Krakowie-Podgórzu ma dzierżawca utrzymywać w zapasie rezerwowym:

8000 cent. metryczn siana (połowę z tego prasowane),
4500 „ „ słomy na podściółkę i
2000 „ „ słomy do łóżek.

W stacyach: Tarnowie, Bochni, Nowym Sączu, Wadowicach, Chrzanowie, Kętach, Niepołomicach, Cieszynie, Hranicy i Przerowie musi być rezerwowy zapas siana utrzymywany w ilości trzech-miesięcznej bieżącej potrzeby, we wszystkich innych stacyach w ilości jednomiesięcznej potrzeby, bez względu, czy rzeczywiste oddanie siana w ciągu całego roku lub w krótszym czasie nastąpi, przyczem się zauważa, że połowa tego zapasu siana z trzechmiesięcznych zapasów rezerwowych musi być prasowaną i co do jakości przepisom zupełnie odpowiadać. Oferty, przy którychby sobie odnośnie do wymienionych wyżej stacyj utrzymywanie tylko jednomiesięcznego zapasu rezerwowego zastrzeżono, nie zostaną wcale uwzględnione.

Siano prasowane, musi być przynajmniej do połowy pierwotnej objętości prasowanem, a najmniejsze wiązki muszą ważyć najmniej 30 kilogramów. Konną maszyną prasowane siano nie będzie jednak przyjęte.

6. Wyraźnie się zastrzega, że rząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi, dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

7. Dzierżawca dla stacyi Krakowa z Podgórzem będzie obowiązanym, dla oddziałów kawaleryi w Kobierzynie, Rakowicach, Zakrzówku i w Przegorzałach siano i słomę w miejscu stacyjnem oddziałom dotyczącym ze swoich własnych magazynów bezpośrednio oddawać i tamże odpowiednią część zapasu rezerwowego a mianowicie: 1500 q siana, 740 q słomy na podściółkę i 40 q słomy do łóżek w Kobierzynie; — 1500 q siana, 740 q słomy na podściółkę i 40 q słomy do łóżek w Rakowicach i 100 siana, 500 q słomy na podściółkę i 25 q słomy do łóżek w Zakrzówku utrzymywać. Oferty tych warunków nie zawierające nie będą uwzględnione.

8. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu, we wszystkich powiatowych władzach (starostwach) jak i w głównych (krajowych) towarzystwach gospodarczych, gdzie się znajduje w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozpraw wypracowany zeszyt warunkowy z daty 1 lipca 1897 r

W wymienionych magazynach potrzeb wojskowych, mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 28 centów, następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tembardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

9. Już z wniesieniem oferty zmuszonym jest każdy oferent do dotrzymania w tym zeszycie zawartych ustanowień.

10. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznanemi będą co do współudziału w dostarczaniu potrzeb zaopatrzenia pewne uwzględnienia i ułatwienia, które wszystkim stowarzyszeniom do wiadomości podanemi zostały, a o których tamże interesenci dowiedzieć się a względnie przeczytać mogą.

11. Oferty, zawierające warunek odstawy siana w porcyach podwójnych, dalej słomę na podściółkę wyłącznie słomę maszynową, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 1 lipca 1897 r.

Z intendantury c. i k. 1-go korpusu.

Offerts-Formulare.

50 kr. Stemp.

Eventuell Stampiglie des Offerenten.

O F F E R T.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 3720 vom 1 Juli 1897 für die Arendierungs Station . . . .

1 Portion) im gebundenen (Heu á 5600 Gramm zu . . . . Kr sage! . . . . Kreuzer
1 Portion) Zustande (Streustroh á 1700 Gramm zu . . . . Kr. sage! . . . . Kreuzer
1 Meter Zentner) (Bettenstroh zu . . . . fl. . . . . . Kr. sage! . . . . . . Gulden . . . . . Kreuzer
1 Meter-Centner Steinkohle (. . . Gattung) . zu . . . . fl . . . . . . Kr. sage! . . . . . . Gulden . . . . . Kreuzer
auf die Zeit vom 1 October 1897 bis 30 September 1898 abgeben, das Bettenstroh gegen Vergütung von Kr. sage! . Kreuzern, die Steinkohle gegen Vergütung von Kreuzer sage! . . . . Kreuzern per Met.-Ctn. den fassenden Parteien in ihre Ubicationen zuführen, die Durchmarschsverpflegung nach den Punkten C. — c. des Artikels IV. des

Arendirung-Bedingnisheftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegendem Vadium von . . . . fl. . . bestehend in . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener amtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 prozentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Laut anruhenden Bescheides der (des) . . . . zu . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direct den . . . . . . in . . . . . übermittelt werden.

. . . . . am . . . . ten . . . 1897

Unterschrift (Vor- und Zunahme) des Offerenten
wohnhaft in

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 1. Juli 1897 zur Verhandlung am . . . . . ten August 1897

L. 3598 (5169 3—3)

A V I S O.

Am 20 Juli 1897 findet um 10 Uhr Vormittag bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl eine Verhandlung wegen Kauf von 15402 Weizenzwiebackmehl (mindestens Weizenmehltype 3, neu der Budapester Dampfmühle) statt.

Hiebei wird bemerkt, dass es sich nicht um die Lieferung vom ungarischen Mehl handelt, sondern dass das zu liefernde Mehl blos der erwähnten Type gleich zu kommen hat.

Die näheren Bedingungen können bei der genannten Intendanz oder beim Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl eingesehen werden.

Von der k. und k. Intendanz des 10 Corps.

Przemyśl, am 24 Juni 1897.

L. 455 (5519)

OFFERT-AUSSCHREIBUNG.

In der neuen Cavallerie-Kaserne in Czortków wird der Marketendereibetrieb von anfangs September 1897 auf die Dauer von drei Jahren im Wege einer öffentlichen Sicherstellungs-Verhandlung vergeben werden.

Die Offerte haben vor der auf den 25 Juli 1897 um 9 h. vormittags in der Kanzlei des 8 Uhlanen Regiments in Stanislau festgesetzen Verhandlung, ordnungsmässig gestempelt und versiegelt beim Commando des 8 Uhlanen Regiments einzulangen.

Dem Offerte ist das Vadium im Betrage von 50 fl. beizuschliessen.

Die näheren Bedingungen sind beim Commando des 8 Uhlanen Regiments in Stanislau zu erfragen.

L. 4004 (5477 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspojenie sumy 201 złr. 33 ct w. a. z przyn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy realności wyk. hip. l. 306 ks. gr. gm. kat. Drohobycz, dzielnica Wójtowska góra objętej, dłużnika Józefa Dąbrowskiego syna Feliksa własnej na rzecz Anny Kindra w dniach 3 sierpnia 1897 i 6 września 1897, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Połowa realności tej sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 104 zł. w. a, w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887, l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwok. dr. Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 3 czerwca 1897.

L. 1977 (5487 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 150 złr. z przyn. w dniach 5 sierpnia 1897 i 7 września 1897 w Sądzie o godzinie 10-tej rano, realność pod l. kons. 229 w Wieliczce objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 478 zł. 95 ct.
Zakład 47 zł. 89½ ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 24 stycznia 1897 do hipoteki weszli do rąk notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 31 marca 1897.

L. 3384 (5447 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza niniejszem, że w sprawie Józefa Freudenheima przeciw Samuelowi Turteltaubowi o zapłacenie sumy 3000 złr. w. a. z przyn. sprzedawać będzie w dniu 10 sierpnia 1897 o godzinie 10-tej przed południem najmniej za cenę szacunkową, a w dniu 14 września 1897 o godzinie 10-tej przed południem także poniżej tej ceny realność pod l. k. 68 w Baliczach podróżnych położonej ciała hipotecznego nie stanowiącej Samuela Turteltauba własnej.

Cena szacunkowa wynosi 3500 złr. w. a. Wadyum 350 zł. w. a. i może być w gotówce lub papierach wartościowych do lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych złożonem.

Inne warunki sprzedaży i akt oszacowania są do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Manswet Janiszewski.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 6 maja 1897.

L. 1794 (5467 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Lauba w resztującej kwocie 400 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 5 sierpnia 1897 i 9 września 1897, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym Nr. 212 gm. kat. Ostrów Borek objętej Jana Zająca własnej.

Cena wywołania 360 zł.
Wadyum 36 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Władysław Michnik z Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 30 kwietnia 1897.

L. 3007 (5503 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana Weiślaka w sumie 100 zł. z pn. odbędzie się w dniach 4 i 25 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 zrana przymusowa sprzedaż przez publ. licytacyę połowy realności pod N. k. 125 w Starem Bystrem egzekuta Jędrzeja Obrochty własnej.

Cena wywołania 350 zł.
Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze w godzinach urzędowych.

Czarny Dunajec, dnia 12 czerwca 1897.

L. 2312 (5509 2—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pko: Janowi Brączkowi i spólnikom o 183 zł. 1 ct., rozpisaną została egzekucyjna licytacya: a) całej posiadłości lwh. 192 ks. gr. gminy Szare objętej, Jana Brączka, Reginy Pytlowej i Franciszki Brączkowej własnej i c) całej posiadłości lwh. 304 ks. gr. gm. Szare objętej Reginy Pytlowej własnej na dzień 5 sierpnia 1897 i na dzień 6 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 85 zł. 26 ct., cena szacunkowa 852 zł. 53 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony c. k. notaryusz p. Karol Drozdowski w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 12 maja 1897.

L. 3497 (5504 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1500 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności wyk. hip. l. 272 ks. gr. gm. kat. Borysław objętej, dłużniczki Chany z Brunnengräberów Brunnengräber własnej na rzecz Chaima Joela Ludmerera w dniach 10 sierpnia 1897 i 13 września 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 3380 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 3 czerwca 1897.

L. 5931 (5511 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Rosenhecka przeciw Hafii Wachniuk z Diduchów o zapłacenie kwoty 66 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 11 sierpnia 1897 i dnia 10 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hipot. l. 329 i 287 ks. gruntowej gminy Rusów objętych dłużniczki Hafii Wachniuk z Diduchów własnych.

Cenę wywołania połowy realności whl. 329 stanowi kwota 250 zł., zaś połowy realności whl. 287 kwota 75 zł., zaś wadya 10% tychże. kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markussohn ze Śniatyna, resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, dnia 21 maja 1897.

L. 5637 (5394 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza iż dnia 11 sierpnia 1897 i dnia 15 września 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż realności lwh. 32 ks. grunt. gm. Radgoszcz objętej Antoniego Lory własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie, celem zaspokojenia sumy 96 zł. w. a. z przyn.

Cena wywołania 1170 zł.
Wadyum 117 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Schanzer w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 29 maja 1897.

L. 8698 (5073 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 199 gminy kat. Tuligłowy objętej dłużnika Franciszka Mazija oraz spadkobierców ś. p. Jana Mazija, a to: Szymona, Józefa, Józefy i Stanisława Mazija własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w dniach 12 sierpnia 1897 i dnia 16 września 1897, każdym razem o godzinie 10-tej przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 452 zł w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 30 grudnia 1896.

L. 3188 (5070 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspojenie sumy 264 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 836 gminy Komarno objętej dłużników Jana i Katarzyny Kosów Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w dniach 11 sierpnia 1897 i dnia 16 września 1897, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1050 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, 20 kwietnia 1897.

L. 2161 (5506 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 września 1897 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 151 ks. gr. gminy kat. Kosów objętej, Mozesa Perlmutera względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, na rzecz Chaima Beckera pto 140 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 165 zł., wadyum 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

Kosów, 12 lutego 1897.

Upadłości.

L. 53374 (5525)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie upadłości Walerego Owsińskiego z Krakowa ustanowiony został komisarzem tej upadłości c. k. Radca Sądu krajowego w Krakowie Antoni Wawrausch w miejsce dotychczasowego komisarza upadłości c. k. radcy Sądu krajowego Klemensa Pawłowicza.

Kraków, dnia 28 maja 1897.

Konkursa.

L. 3039 (5458 3—3)

Wydział powiatowy bocheński ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Uściu solnem.

Okręg ten obejmuje 23 gmin z ludnością 14.404 głów liczącą.

Warunki uzyskania posady są następujące;

1. Dyplom doktorski z wszech nauk lekarskich, — uzyskany w jednym z uniwersytetów austryackich;
2. najmniej 2-letnia praktyka lekarska;
3. świadectwo fizycznego uzdolnienia;
4. zobowiązanie się do utrzymywania apteki domowej;
5. dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie.

Do posady tej przywiązana jest płaca 600 złr. rocznie, oraz ryczałt na podróże urzędowe 300 złr. rocznie.

Termin do wnoszenia podań do d. 31 lipca br.

Posada będzie do objęcia z d. 1 września 1897.

Z Wydziału powiatowego w Bochni.

L. 427 (5459 3—3)

Wydział powiatowy w Nadwórnie rozpisuje niniejszem konkurs na trzy posady lekarzy okręgowych z siedzibą w Nadwórnie, Mikuliczynie i Majdanie średnim.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest roczna płaca 600 złr. i ryczałt na objazdy 400 złr.

kompetenci wykazać się mają;

1. obywatelstwem austryackiem,
2. dyplomem doktora medycyny,
3. znajomością obu języków krajowych tj. polskiego i ruskiego w słowie i piśmie,
4. najmniej dwuletnią praktyką lekarską,
5. fizyczną zdolnością,

niemniej zobowiązać się co do Mikuliczyna i Majdanu średniego do utrzymywania apteki domowej, w podaniu wyraźnie oświadczyć czy o jedną z wymienionych posad wyłącznie, lub też o którąkolwiekbądź kompetują, wreszcie kompetenci na posadę w Majdanie średnim mają oświadczyć, że w razie przeniesienia siedziby do Łanczyna, zarządzeniu temu bezwarunkowo się poddają.

Obowiązki lekarzy okręgowych określa instrukcya służbowa z dnia 31 grudnia 1891 Nr. 83 Dz. u. kr.

Kandydaci muszą warunkom tu wymienionym w zupełności odpowiedzieć, a podania udokumentowane wnosić do końca sierpnia br.

Nadwórna, 5 lipca 1897.

L. 1230 (5496 2—3)

KONKURS

Wydział Rady powiatowej w Wadowicach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Lanckoronie z płacą roczną 500 złr., ryczałtem na podróże 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Kompetenci mają wykazać warunki wymagane §§. 7 i 8 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. u. kraj.

Lekarz okręgowy obowiązanym jest utrzymywać aptekę domową.

Termin do wnoszenia podań kończy się z dniem 31 sierpnia 1897.

Wadowice, 26 czerwca 1897.

Za Prezesa
Dr. Iwański.

L. 1490 (5518 1—3)

Wydział Rady powiatowej Cieszanowskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego z dniem 1 stycznia r. 1898 obsadzić się mającą.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 1000 zł. a. w. i ryczałt roczny na objazdy w sprawach służbowych w kwocie 400 zł. a. w miesięcznych ratach z góry płatne.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają podania do Wydziału powiatowego w Cieszanowie najpóźniej do końca sierpnia b. r. i wykazać się:

1. Ukończeniem studyów politechnicznych z dwoma egzaminami rządowymi z budowy dróg i mostów,
2. Dwuletnią praktyką zawodową,
3. Nieprzekraczalnością 40 roku życia,
3. Znajomością języków krajowych w mowie i piśmie,
5. Nieskazitelnością charakteru,
6. Obywatelstwem austryackiem.

Posada ta będzie przez pierwszy rok służby prowizoryczną, a po upływie roku może nastąpić stabilizacya.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Cieszanów, 21 czerwca 1897.

L. 1735 (5463 3—3)

W październiku 1897 obsadzoną będzie przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu posada Dyrektora kancelaryi w IX. i posada naczelnika kancelaryi w X. randze.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do 1 sierpnia 1897 do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 4 lipca 1897.

L. 1920 pr. (5514 2—3)

KONKURS.

W październiku 1897 zostaną przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie obsadzone:

jedna posada dyrektora kancelaryi w VIII. randze;

trzy posady naczelników kancelaryi w X. randze;

jedna posada urzędnika egzekucyjnego w X. randze i

jedna posada dyrektora urzędu ksiąg gruntowych w VIII. randze, wszystkie z systemizowanymi poborami.

Urzędnik egzekucyjny obowiązany będzie po myśli §. 18 ustawy z dnia 1 sierpnia 1895, l. 111 dz. p. p. złożyć kaucyę służbową równającą się jego jednorocznej płacy.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie najdalej do dnia 1 sierpnia 1897.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie, dnia 7 lipca 1897.

L. 69 (5495 2—3)

KONKURS.

C. k. Sąd grybowski przyjmie bezwłocznie jednego dyetaryusza obznajomionego należycie z manipulacyą sądową, tudzież drugiego obznajomionego dokładnie z czynnościami przy księgach gruntowych.

Kompetenci mają wnieść podanie i przedłożyć świadectwa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 3 lipca 1897.

L. 53400 (5517 1—3)

KONKURS.

Na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Sądowej Wiszni w powiecie Mościskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 600 zł.

Płaca pocztowa 600 zł., płaca telegraficzna 250 zł., ryczałt kancelaryjny 120 zł., dodatek na mieszkanie 100 zł., ryczałt rachunkowy 180 zł., dodatek na expedytorów 800 zł. i wypośrodkować się mające wynagrodzenie za jazdy posłańcze 5 razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót.

Ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Jaćmirzu w powiecie Sanockim za kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł. i ryczałtem kancel. 60 zł.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 20, zaś o następną najpóźniej do 13 lipca br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 2 lipca 1897.

L. 1283 (5499 2—3)

KONKURS.

W październiku 1897 obsadzoną będzie przy sądzie obwodowym w Złoczowie posada dyrektora kancelaryi w IX. i naczelnika kancelaryi w X. randze.

Ubiegający się o te posady winni należycie ułożone podania wnieść najdalej do 1 sierpnia 1897 do Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Złoczów, 7 lipca 1897.

L. 2129 (5497 2—3)

KONKURS.

Z początkiem października 1897 obsadzone będą przy sądzie obwodowym w Rzeszowie posady dyrektora kancelaryi w IX i naczelnika kancelaryi w X. klasie rangi.

Kompetujący o te posady, winni podania należycie ułożone, wnieść w drodze przepisanej, najdalej do 1 sierpnia 1897 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Rzeszów, 6 lipca 1897.

L. 1399 (5526 1—3)

KONKURS.

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu są do obsadzenia: jedna posada dyrektora kancelaryi w IX. randze i jedna posada naczelnika kancelaryi w X. randze.

Ubiegający się o te posady winni podania swoje wnieść w drodze przepisanej najdalej do 1 sierpnia 1897, do Prezydyum Sądu obwodowego w Przemyślu.

Przemyśl, 8 lipca 1897.

L. 1159 (5528 1—3)

KONKURS.

W październiku 1897, zostaną obsadzone przy c. k. Sądzie obwodowym w Sanoku posady Dyrektora kancelaryi w IX. i Naczelnika kancelaryi w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swe podania, w razie potrzeby dowodem znajomości języków krajowych zaopatrzone do 1 sierpnia 1897, do Prezydyum Sądu obwodowego w Sanoku.

Sanok, 8 lipca 1897.

L. 1692 (5529 1—3)

KONKURS.

Z początkiem października 1897 obsadzone będą przy Sądzie obwodowym w Samborze i nowokreowanym Sądzie obwodowym w Stryju, posady dyrektora kancelaryi w IX. randze i naczelnika kancelaryi w X randze.

Ubiegający się o te posady winni przepisowo ułożone podania wnieść najdalej do 1 sierpnia 1897 do Prezydyum Sądu obwodowego w Samborze.

Sambor, 7 lipca 1897.

Wyroki prasowe.

L. 16240 (5555)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 19 czasopisma „Przyszłość" z dnia 5 lipca 1897 pod napisem: „Pan Teodor Kalitowski" w swej całości zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 8 lipca 1897.

Kuratele.

L. 7391 (5412 3—3)

Teklę Ławiak z Milowiec uznano marnotrawczynią ustanawiając Stefana Ławiaka kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 18 października 1895.

L. 5455 (5440 3—3)

Leon Konrad z Bolechowa uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Jana Konrada.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 20 czerwca 1897.

L. 25661 (5448 3—3)

C. k. Sąd pow. m. del. S. I. we Lwowie uznał umysłowo chorymi:

1. Feigę Rozalię 2im Chieger,
2. Józefę Rogawską,
3. Józefa Zistlera,
4. Henrykę Kanne,
5. Antoninę Karlakowską

ustanawiając kuratorem dla pierwszej adw. Dr. Ambesa, dla drugiej adw. Dr. Pawęckiego obydwóch we Lwowie, dla trzeciego Leopolda Zistlera w Obritz, dla czwartej Herscha Kannego we Lwowie, dla piątej Klemensa Jana Karlakowskiego we Lwowie.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1897.

L. 23406 (5451 3—3)

Uwiadamia się, że Iwana Fajdę z Sieciechowa uznano za umysłowo chorego a kuratorem ustanowiono Ilka Worka z Sieciechowa.

C. k. Sąd pow. m. d. S. II.

Lwów, dnia 5 czerwca 1897.

L. 5749 (5411 3—3)

Dmytra Owczar syna Andryja uznano marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Danyłę Melnyka z Capowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 24 lipca 1895.

L. 8978 (5342 3—3)

Łucya Słowikowa z Nowego Sącza uznana umysłowo chora.

Kuratorem Stanisław Słowik z Nowego Sącza.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Nowy Sącz, dnia 1 czerwca 1897.

L. 2968 (5324 3—3)

Chana Kruś ze Stojanowa uznana umysłowo chorą.

Kuratorem Hersz Kruś z Kamionki strumiłowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 25 lutego 1897.

L. 11168 (5410 3—3)

Andryja Kolbę syna Fedora z Capowiec uznano za marnotrawcę i ustanowiono dlań kuratorem Maksyma Pryjmaka z Capowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste dnia 5 listopada 1894.

L. 4591 (5322 3—3)

Marya Fediów z Nadiatycz została uznaną za umysłowo chorą i dla niej kuratorem Mikołaja Fediów ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 4 czerwca 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4753 (5469 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Szymaszka, że Józef Szymaszek wniósł przeciw niemu pozew dnia 14 czerwca 1897 l. 4753 o zapłacenie 139 zł. w. a., wskutek czego termin do rozprawy na 16 lipca 1897 o 9 rano wyznaczono i że dla niego adw. dr. Fischlera z Dębicy kuratorem ustanowiono. Wzywa się tegoż z niewiadomego miejsca pobytu, aby kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica, 16 czerwca 1897.

L. 3920 (5475 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kucharskiego, że Ignacy Głód z Jasionki wniósł przeciw niemu pod dniem 6 maja 1897 l. 3920 pozew o zapłatę sumy 40 zł., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 lipca 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Juliusza Chłopa wójta z Jasionki i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Józefa Kucharskiego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 21 maja 1897.

L. 3915 (5474 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Joela Leibę Goldsteina, że Ch. M. Herzig z Dukli, wniósł przeciw niemu pod dniem 18 maja 1895 l. 3990 pozew o zapłatę sumy 99 zł 89 ct., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 lipca 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Aleksandra Obłażę burmistrza z Dukli i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa się Joela Leibę Goldsteina, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 16 maja 1897.

L. 7965 (5400 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Wasylowi Wintoniakowi, że dnia 4 czerwca 1897 do l. 7965 Schloma Peller pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 22 zł. 80 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 3 sierpnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Fedora Januszaka kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 4 czerwca 1897.

L. 3992 (5408 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia Ludmiłę Wróblową w Warszawie zamieszkałą, że przeciw niej wnieśli Jakób Korn i dobrowolnie do sporu przystępująca Mincia Korn pod dniem 29 kwietnia 1897 l. 3992 pozew sumaryczny o wydanie blankietu wekslowego na 100 zł. opiewającego, lub zapłacenie 100 zł. z pn., na który to pozew termin do rozprawy na dzień 5 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, dla pozwanej zaś notaryusza Ludwika Miąsika z Rozwadowa kuratorem ustanowiono i wzywa Ludmiłę Wróblową, by na tym terminie albo osobiście się stawiła, albo kuratorowi swemu informacyi do obrony swych praw udzieliła, albo też innego zastępcę prawnego sobie ustanowiła i o tem sąd tutejszy zawiadomiła, gdyż złe skutki z zaniedbania tych ostrożności wynikłe, sama sobie przypisze.

Rozwadów, 5 maja 1897.

L. 7609 (5399 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Petrowi Szepetiukowi, że dnia 28 maja 1897 do l. 7609, Leib Rosenkranz pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 31 zł. i 15 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 6 sierpnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Michała Ołeksyna wójta ze Słobody rungurskiej kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 28 maja 1897.

L 5738 (5414 3—3)

W sporze drobiazgowym Samuela Blumenberga o 3 zł. 50 ct. dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Józefy Bober, ustanowiono adwokata dr. Idzińskiego kuratorem, a do rozprawy termin na dzień 3 sierpnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, 4 czerwca 1897.

L. 3989 (5405 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia Ludmiłę Wroblową w Warszawie zamieszkałą, że przeciw niej wnieśli Jakób Korn i dobrowolnie do sporu przystępująca Mincia Korn pod dniem 29 kwietnia 1897 l. 3989 pozew sumaryczny o wydanie blankietu wekslowego na 150 zł. opiewającego lub o zapłacenie 150 zł. z pn., w załatwieniu którego to pozwu termin do rozprawy na dzień 5 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, dla pozwanej zaś notaryusza Ludwika Miąsika z Rozwadowa kuratorem ustanowiono i wzywa Ludmiłę Wroblową, by na tym terminie albo osobiście się stawiła, albo kuratorowi swemu informacyi do obrony swych praw udzieliła, albo też innego zastępcę prawnego sobie ustanowiła i o tem sąd tutejszy zawiadomiła, gdyż złe skutki z zaniedbania tych ostrożności wynikłe, sama sobie przypisze.

Rozwadów, dnia 5 maja 1897.

L. 5319 (5397 3—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Rojko, że w sporze drobiazgowym Chaima Horna pto 18 zł. 10 ct. dla niego kuratora w osobie Iwana Czereba gospodarza z Dembna ustanowił i termin do rozprawy na dzien 3 sierpnia 1897 wyznaczył.

Leżajsk, dnia 5 czerwca 1897.

L. 3799 (5392 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Mikosia „Równiaka", iż przeciwko niemu wniósł Józef Pęksa pozew o zapłacenie kwoty 15 zł. w. a., wskutek czego mu kuratorem Jana Chlebka ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 20 lipca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 18 czerwca 1897

L. 52586 (5493 2—3)

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa handlu z dnia 25 czerwca 1897, dotyczące zmian w służbie telegraficznej, wchodzących w życie z dniem 1 lipca 1897.

Z dniem 1 lipca 1897 wchodzą w życie na podstawie uchwał międzynarodowej konferencyi telegraficznej w Budapeszcie z r. 1896 między innemi następujące zmiany w służbie telegraficznej a to tak w obrocie wewnętrznym jak i za granicą:

A.) Ruch w ogólności:

1. Publiczność telegrafująca może obecnie przy układaniu telegramów posługiwać się następującymi znakami konwencyonalnymi: Pilne albo (D) odpowiedź zapłacona albo (R. P.), odpowiedź zapłacona za X słów albo (R. P. x.), pilna odpowiedź zapłacona albo (R. P. D.), pilna odpowiedź zapłacona za x. słów, albo (R. P. D. x.) kolocyanowanie albo (TC.), telegram z uwiadomieniem telegraficznem o doręczeniu albo (PC.) telegram z uwiadomieniem pocztowem o doręczeniu albo (PCP.), dalej posłać albo (FS.), pocztą, pocztą polecono albo (PR.) posłańcem, posłaniec zapłacony. albo (X. P.) posłaniec zapłacony x franków, albo (X. P. fr. x.) posłaniec zapłacony, wynagrodzenie za posłańca podać telegraficznie, albo (X. P. T.), posłaniec zapłacony, wynagrodzenie za posłańca podać listownie albo (X. P. P.), otwarty doręczyć albo (R. Q.) do rąk własnych doręczyć (M. P.), bióro telegraficzne restante albo (T. R.), poczta restante, albo (P. G.) poczta restante polecono albo (P. G. R.), x adresów albo (T. M. x), wszystkie adresy przesłać.

Według tego odpadły P. P. i E. P. nowo wprowadzone zostały: P. C., P. C. P., X. P. fr. x., N. P. T., X. P. P., T. R., P. G., P. G. R. i T. M. a, a C. R. używane będzie nadal wyłącznie tylko dla oznaczenia telegraficznego doniesienia o doręczeniu ze strony urzędu oddawczego.

2. Do języków, którymi posługiwać się można w międzynarodowej korespondencyi telegraficznej w otwartej mowie (en language clair) oddano język anamicki (quoc ugu), luksemburgski i sławoński.

3. Przez dodanie z aków handlowych w tekscie telegramu zresztą w całości w otwartej mowie ułożonego, nie traci tenże cechy telegramu w otwartej mowie ułożonego.

4. W telegramach, które w całosci albo częściowo ułożone są w mowie umowionej (en language convenu), mogą imiona własne o tyle tylko przychodzić, o ile takowe użyte w ich znaczeniu w mowie otwartej.

Te jednak imiona własne, które znajdują się w urzędowym słowniku, wydanym przez międzynarodowe bióro w Bernie (Szwajcarya), są w obrocie wewnętrznym także dopuszczalne w omówionem znaczeniu.

5. Słownik w punkcie 4 wymieniony, służący do układania telegramow w umówionej mowie będzie obowiązującym, wbrew odnośnej umowie konferencyi w Paryżu z 1890 r. dopiero po odpowiedniem uzupełnieniu a to od chwili, którą oznaczy późniejsza konferencya.

6. Używanie liter lub grup z liter z tajnem znaczeniem w telegramach prywatnych w mowie szyfrowanej (en language chiffre), zostaje nadal zakazanem; nie należy jednak liter używanych w znaczkach handlowych, jakoteż liter przedstawiających znaki powszechnego kodeksu handlowego a przychodzących w telegramach semaforycznych uważać za litery z tajnem znaczeniem.

7. W jednym i tym samym telegramie prywatnym, można nadal używać obok siebie mowy otwartej, umówionej i szyfrowanej; przy takich (mięszanych) telegramach, jeżeli takowe ułożone są w części w mowie otwartej, a w części w umówionej uważane będą partye ułożone w mowie otwartej jakby były ułożone w mowie umówionej, zaś w telegramach ułożonych w części w mowie otwartej w części szyfrowanej każdą partyę oceniać się będzie podług odnośnych obowiązujących reguł.

8. Jako ostatnie słowo adresu ma być w ogólności imie stacyi telegraficznej miejsca przeznaczenia. Po tem słowie może następować tylko nazwisko kraju lub obszaru przeznaczenia ewentualnie obydwa te nazwiska.

W ostatnim wypadku musi nazwisko obszaru przeznaczenia wypisanem być bezpośrednio obok nazwy stacyi przeznaczenia, zaś nazwisko kraju przeznaczenia musi być ostatniem w adresie.

Nadawcze stacye telegraficzne są obowiązane w danym wypadku w porozumieniu z nadawcą telegramu szyk słów adresu uporządkować w sposób przepisany przez numerowanie pojedynczych słów, lub przez inne znaki przenosne a porządek ten słów ma być ściśle dotrzymany przy pierwszem telegrafowaniu (względnie telegraficznem) przesłaniu telegramu.

Według tego należy up. „Ryszard Höfinger, Wiedeń ul. turecka 14“, zmienić na „Ryszard Höfinger ul. turecka 14 Wiedeń“, „Ryszard Höfinger Tryjest piazza grande 5“, na „Ryszard Höfinger piazza grande 5 Tryjest“ „Ryszard Höfinger Karlsbad willa Meran“ na „Ryszard Höfinger willa Meran, Karlsbad“, Henri Gauthier Tache Perse, place concorde 45“ na „Henri Gauthier 45 place concorde Tache Perse“ „Henri Gauthier Szwyz Steinen“ na Henri Gauthier Steinen Szwyz“, „Henri Gauthier Pouzols France Aude 20 rue d'eglise“ na „Henri Gauthier 20 Rue d'eglise Pouzols Aude France“.

Jeżeli słów adresu wbrew przepisom ułożonego telegramu nie może z jakiegokolbądź powodu ani nadawca ani organ przyjmujący w porozumieniu z nadawcą uporządkować, podług przepisu, to telegram taki z nieprawidłowym adresem wysyła się według obowiązujących przepisów na odpowiedzialność nadawcy.

9. Telegramy dotyczące sprostowania, uzupełnienia lub anulowania i wszelkie inne zawiadomienia odnoszące się do już wysłanych lub w drodze będących telegramów, muszą jeśli są adresowane do urzędu telegraficznego, być przysłane jedynie od urzędu do urzędu w formie opłaconych notatek służbowych.

O ile takie notatki mają za przedmiot żądanie adresata jakiego telegramu, powtórzenie go w całości lub w części z powodu domniemanego błędnego przesłania, otrzymają znak S. R. we wszystkich innych wypadkach S. T.

10. Zwrot taks uiszczonych za telegramy dotyczące sprostowania jednej lub drugiej kategoryi (ewentualnie tylko za obliczaną podług słów część tychże), będzie mieć odtąd wtedy miejsce w całym obrębie Unii telegraficznej i to bez względu na to czy telegram pierwotny był zwykły, czy też z kolacyonowaniem jeżeli dotyczące opłacone notatki służbowe będą spowodowane przez błędy zaszłe w służbie telegraficznej.

11. Wrazie różnicy między ilością słów według której otaksowano telegram a rzeczywistą ilością słów, ilość słów telegramu zostanie uwidocznioną w urzędowej części telegramu w formie ułamka, którego licznik oznaczać będzie ilość słów taksowanych, a mianownik rzeczywistą ilość słów.

12. Czas nadania telegramów będzie odtąd w granicach europejskiego taksowania podanego w urzędowym nagłówku telegramu, a oznaczać go będą trzy cyfry następujące po numerze telegramu, podające dzień miesiąca, godzinę i minutę nadania przed (V) lub popołudniu (N).

13. W przyszłości będzie używany znak oddzielenia (=) nietylko na telegramach na aparacie Hughesa wydrukowanych lecz także na telegramach przesłanych za pomocą aparatu Morsego ręką wypisanych, a to celem oddzielenia urzędowego wstępu od innych przypisków, te od adresu, adresu od tekstu, a tekstu od podpisu, zaś znak krzyżyka celem uwidocznienia końca.

14. Całą kwotę za zapłaconą jednak nie zużytkowaną odpowiedź telegraficzną zwracać się będzie odtąd nadawcy pierwotnego telegramu także w obrębie europejskiego taksowania na prośbę partyi pod tym atoli warunkiem, że dotyczący blankiet będzie jeszcze w posiadaniu tego zarządu telegrafów, który go wystawił lub zostanie temu zarządowi zwrócony przed upływem 3 miesięcy od dnia wystawienia.

15. W razie przesłania telegramu z zapłaconą odpowiedzią przez urząd oddawczy za granicę państwa, do którego sam należy, ma w przyszłości ten urząd, który przesłanie zarządza, kwotę uiszczoną za odpowiedź przekazać urzędowi nowego przeznaczenia celem wręczenia adresatowi.

16. Na żądanie nadawcy albo adresata mogą być telegramy z zapłaconą odpowiedzią przesłane dalej także po za obręb europejskiego postępowania taksowego; atoli nadawca dalej posłać się mającego telegramu nie może opłacić odpowiedzi na ten telegram ani też żądać uwiadomienia o doręczeniu.

Jeśli prośba o dalsze wysłanie jakiego telegramu pochodzi od adresata albo od innej w imieniu tegoż do odbioru upoważnionej osoby, to musi takowa nastąpić pisemnie albo za pomocą płatnej notatki urzędowej (S. T).

Ten kto tego żąda obowiązuje się zapłacić wszelakie przez ten nowy urząd przeznaczenia nie ściągnięte należytości. Zresztą osoba, która życzy sobie telegram dalej posłać ma prawo, sama złożyć należytość za dalsze wysłanie, o ile telegram ma być dalej posłany tylko na jedno miejsce a dalsze przesłanie do innych miejsc nie jest wyrażone.

17. Co do opłaty za posłańca, to oznaczać odtąd będzie umieszczony przed adresem telegramu międzynarodowy znak a to pojedyncze X. P, że nadawca już zapłacił należytość za przesłanie telegramu umyślnym posłancem, przepisaną przez zarząd urzędu oddawczego, według dat międzynarodowego biura telegraficznego w Bernie, które odtąd obejmować będą nietylko jak dotychczas kraje zaeuropejskie, ale ogólny obrót telegraficzny.

X. P. z dodaną kwotą we frankach lub centymach np. X. P. fr. 2·50, że nadawca już uiścił koszta posłańca, których wysokość była mu wiadoma skądinąd a nie z ogłoszenia biura międzynarodowego telegrafu w Bernie.

X. P. T. że nadawca koszta chce zapłacić za posłańca a wysokość tychże ma mu być podaną przez z góry opłacony telegram z pięciu słów, a nie jak dotychczas z dziesięciu słów.

X. P. P. że nadawca składając kwotę 25 centów chce zapłacić koszta za posłańca, których wysokość ma mu być podaną pocztą listem poleconym.

Dotychczasowy przepis, że telegramy z X. P. w obrocie międzynarodowym powodują opłacenie i wysłanie uwiadomienia o doręczeniu z podaniem kosztów posłańca, odpadł.

18. Zarządzonem zostało, by w przyszłości odbiorca telegraficznego przekazu tak szybko był zawiadomionym o faktycznem nadejściu tegoż jak adresat zwykłego telegramu.

19. Termin, w którym europejski telegram winien być doręczonym, w przeciwnym bowiem razie zarząd byłby obowiązanym do zwrotu pełnych kosztów z powodu spóźnionego doręczenia zmniejsza się odtąd z 48 na 24 godzin, a termin 48 godzinny będzie miał odtąd zastosowanie tylko w obrocie z tymi krajami, które chociaż nie należąc do Europy, zastosowują europejski sposób taksowania.

W obrocie zaeuropejskim ustanawia się termin wynoszący 6 razy po 24 godzin.

20. W obrębie europejskiego taksowania rozszerza się termin reklamacyjny z dwóch na 3 miesiące począwszy od dnia nadania telegramu, a nadto mogą odtąd reklamacye nawet wtedy być przedmiotem dochodzenia, jeżeli chociaż nie żąda się zwrotu, zaszły jednak ciężkie i ponowne urzędowe usterki.

B) Liczenie słów i taksowanie.

21. Postanowienia obowiązujące dotychczas tylko dla europejskiego taksowania, podług których największa długość pojedynczego słowa w otwartej mowie oznaczona była na 15 zgłosek podług alfabetu Morsego, a długość pojedynczej liczby na 5 cyfer, rozszerzane zostają odtąd także na taksowanie zaeuropejskie, zamiast maksymalnej długości 10 względnie 3.

22. Znaki konwencyonalne wyliczone w punkcie 1 liczone będą odtąd wraz z innymi dodatkami za jedno słowo n. p (R P. 24), (R. P. D. 24), (X. P. fr. 2 50), (T. M. 3).

23. Wymienione w adresie telegramu nazwisko oddawczej stacyi telegraficznej będzie liczone we wszystkich językach za jedno słowo, jeżeli będzie tak napisane jak takowe jest zapodane w pierwszej kolumnie spisu urzędów, wydanego przez międzynarodowe biuro telegraficzne w Bernie a to nawet wtedy, chociażby do takowego dodane było obok nazwisko kraju lub powiatu kraju (prowincya, kanton, departament i t. d.), w którym leży urząd oddawczy.

24. Podobnież każde w adresie telegramu zapodane z więcej słów składające się nazwisko powiatu kraju, tudzież każde z więcej słów składające się nazwisko kraju chociażby takowe nie było uwidocznione w pierwszej kolumnie urzędowego wykazu, atoli musi być dodane celem zapewnienia przesłania telegramu we właściwym kierunku ma być z osobna liczone jako jedno słowo, lecz tylko wtedy jeżeli to nazwisko jest tak samo wypisane jak w wyż wspomnianym wykazie.

25. Analogiczne uwzględnienie będzie w ten sposób zastósowane do przekazów telegraficznych, że nazwisko urzędu wystawiającego i wypłacającego przekaz, jakoteż miejsce zamieszkania odbiorcy liczyć się będzie zawsze za jedno słowo, natomiast oznaczenie traktów, ulic, numerów domów, schodów, piętra, drzwi i t. d. adresata będzie podlegać tak jak dotychczas taryfowemu otaksowaniu.

26. Ułamki (a nie tylko liczby całe) pisane literami będą mogły być odtąd ściągane w jedno słowo i podług tego taksowane n. p. jedenpięćszóstych.

27. Należytość za telegramy pilne z kilkoma adresami zniża się obecnie na podwójną (zamiast potrójnej) kwotę zwykłej należytości za telegramy z kilkoma adresami a więc przy telegramach niżej stu słów na 50 ct.

28. Za przesłanie telegramu pocztą przez kraj, w którym leży odnośna ostatnia stacya telegraficzna do kraju innego ściągnie się od zarządu stacyi nadawczej jedn litą taksę 25 ct.

29. W obrębie, w którym obowiązuje taksa europejska zniża się taksa za jedno słowo przy zatrzymaniu dotychczasowej zasadniczej taksy 30 ct. w obrocie: z Niederlandami (Żuławy) z 11 ct. na 10 ct., z Rumunią (przez austryacko rumuńską lub węgiersko-rumuńską granicę) z 6 ct. na 4 ct., z Tripolis (przez Tryjest albo Włochy, Malta) z 61 ct. na 34 ct.

Stałe taksy dla obrotu wewnętrznego jakoteż dla obrotu z innymi państwami używającymi taksy europejskiej pozostają nadal niezmienione.

30. W obrębie w którym obowiązują zaeuropeskie taksy, których jak według dotychczas pobiera się opłatę tylko za każde pojedyncze słowo powstały z powodu zniżenia taks ze strony odnośnych towarzystw kablowych większe lub mniejsze zniżki dotyczących taks (n. p. w korespondencyi z niemieckimi posiadłościami w zachodniej Afryce a mianowicie z Kamerunem o 61 ct., z Togoland o 86 ct., z Chinami przeciętnie o 75 ct., ze Singapore o 80 ct., z Rosyą azyatycką I. reyon o 40 ct., II. reyon o 82 ct., ze Siamem o 38 ct., z Japonią o 83 ct. za słowo i t. d., a odnośne bliższe wyjaśnienia zawarte są w obwieszczeniu dziennika rozporządzeń pocztowych i telegraficznych dla krajów podlegających zarządowi c. k. Ministerstwa handlu.

Glanz m. p.

L. 4086 (5510 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana czyli Wania Wołka, że pod dniem 12 kwietnia 1897 l. 4086, wniósł przeciw niemu Wanio Sałamak pozew sumaryczny o zapłatę 200 zł. z pn, na który ustanowiono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 lipca 1897, oraz ustanowiono kuratora dla niego c. k. notaryusza Orłowicza w Rymanowie i wzywa go, by wymienionemu kuratorowi udzielił potrzebnych wskazówek, lub też innego pełnomocnika sobie obrał.

Rymanów, 22 czerwca 1897.

L. 1266 (5498 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej dnia 30 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym c. k. Prezydenta Augusta Schmidta przewodniczącym a zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Ottokara Ansiona, Jana Wichańskiego, Alfreda Manasterskiego, Alfreda Zawadzkiego, Justyna Bogusławskiego i dr. Juliana Sopotnickiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 5 lipca 1897.

L. 3990 (5406 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia Ludmiłę Wróblową w Warszawie zamieszkałą, że przeciw niej wnieśli Jakób Korn i dobrowolnie do sporu przystępująca Mincia Korn pod dniem 29 kwietnia 1897 l. 3990 pozew sumaryczny o wydanie blankietu wekslowego na 100 zł. opiewającego lub zapłacenie 100 zł. z pn., na który to pozew termin do sozprawy na dzień 5 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, dla pozwanej zaś notaryusza Ludwika Miąsika z Rozwadowa kuratorem ustanowiono i wzywa Ludmiłę Wróblową, aby na tym terminie albo osobiście się stawiła, albo kuratorowi swemu informacyi do obrony swych praw udzieliła, albo też innego zastępcę prawnego sobie ustanowiła i o tem sąd tutejszy zawiadomiła, gdyż złe skutki z zaniedbania tych ostrożności wynikłe, sama sobie przypisze.

Rozwadów, dnia 5 maja 1897.

L. 6573 (5445 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustawowych spadkobierców Nadezdy Fraenkel zmarłej w Podgórzu 25 lipca 1883, że Hirsch Landau jako cesyonaryusz Hendzla Skwerskiego wniósł do tegoż sądu pozew de praes. 13 maja 1897 l. 6573 przeciwko nim o uznanie, iż Nadezda Fraenkel pozostawiła ważne ustne rozporządzenie ostatniej woli, że pozew ten ustanowionemu dla tychże spadkobierców kuratorowi adwokatowi dr. Janowi Jakubowskiemu w Krakowie doręczony został i że wskutek tego pozwu termin do rozprawy według postępowania ustnego na dzień 24 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano w sądzie w Podgórzu wyznaczono.

Spadkobierców tych wzywa się, by albo sami na tym terminie stanęli, albo kuratorowi informacyi udzielili, albo innego pełnomocnika sobie ustanowili i o tem tutejszemu sądowi przed terminem donieśli.

Podgórze, 10 czerwca 1897

L. 3991 (5407 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia Ludmiłę Wróblową w Warszawie zamieszkałą, że przeciw niej wnieśli Jakób Korn i dobrowolnie do sporu przystępująca Mincia Korn pod dniem 29 kwietnia 1897 l. 3991 pozew sumaryczny o wydanie blankietu wekslowego na 100 zł. opiewającego lub zapłacenie 100 zł. z pn, na który to pozew termin do rozprawy na dzień 5 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, dla pozwanej zaś notaryusza Ludwika Miąsika z Rozwadowa kuratorem ustanowiono i wzywa Ludmiłę Wroblową, aby na tym terminie albo osobiście się stawiła, albo kuratorowi swemu informacyi do obrony swych praw udzieliła, alboteż innego zastępcę prawnego sobie ustanowiła i o tem sąd tutejszy zawiadomiła, gdyż złe skutki z zaniedbania tych ostrożności wynikłe, sama sobie przypisze.

Rozwadów, 5 maja 1897.

L. 8098 (5443 3—3)

C. k. Sąd powiat. w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Barnasia, że Rozalia Gaździna i inni przeciw niemu wspólną skargę o 45 zł. wnieśli, wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adw. dr. Brzeskiego, termin do rozprawy drobiazgowej na 26 lipca 1897, rano o godz. 9 wyznaczonym został.

Mielec, dnia 20 czerwca 1897.

L. 2383 (5476 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kałwika, że Antoni Frydrych, wniósł przeciw niemu pod dniem 12 marca 1897 l. 2383 pozew o zapłatę sumy 23 zł., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 20 sierpnia 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Józefa Zygmunta i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Jana Kałwika, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 22 marca 1897.

L. 3614 (5472 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Łukasza Kozaka, że Hersch Israel, wniósł przeciw niemu pod dniem 28 kwietnia 1897 l. 3614 pozew o zapłatę sumy 15 zł. 37 ct., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 20 sierpnia 1897 na godzinę 9 rano, wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Marcina Kozaka i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Łukasza Kozaka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 25 maja 1897.

Doniesienia prywatne.

XXVII. Zamknięcie rachunkowe
Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie
za rok 1896.
(Dział życiowy.)

Rozchód. — Rachunek zysków i strat z działu ubezpieczeń na zycie. — Przychód

Rozchód.

			zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
I	**Wypłacone ubezpieczone kapitały i renty:**							
	1. Ubezpieczenia pośmiertne i mięszane		370.302	67				
	ab. udział z kontrasekuracyi		21.791	48	348.511	19		
	2 Ubezpieczenia na dożycie		233.230	91				
	ab. udział z kontrasekuracyi		2.000	—	231 230	91		
	3. Ubezpieczone renty pośmiertne				1.415	—		
	4 " " dożywotne				65.484	04	646.641	14
II	**Wypłaty za wykupione police:**							
	1. Ubezpieczenia pośmiertne i mięszane		32.710	08				
	ab udział z kontrasekuracyi		3.679	07	29.031	01		
	2. Ubezpieczenia na dożycie				21.098	20		
	3. Zwrócona rezerwa reasekuracyjna				11 637	06	61.766	27
III.	**Wypłacone dywidendy:**							
	1. Ubezpieczenia pośmiertne i mięszane				29 2[illegible]5	45		
	2. " dożywotne				9.342	46	38 577	91
IV.	**Koszta administracyi:**							
	1. Koszta organizacyi) odpisane				17.273	30		
	2. Prowizye akwizacyjne) w całości				32.293	54		
	3. Koszta zarządu:							
	a) Pensye, dodatki aktywalne, osobiste, pięciolecie i emerytal		64 396	41				
	b) Remuneracye, zapomogi, pomoc biura, zarząd		13.177	96				
	c) Lokal, opał i światło, potrzeby biura i drobne wydatki		8.527	94				
	d) Prenumeraty, inseraty, papier, druki, portorya i telegramy		11.382	76				
	e) Koszta podróży		978	80	98 463	87		
	4. Prowizye inkaso				34.066	13		
	5. Honorarya lekarskie				10.781	30		
	6. Podatki i należytości prawne				28.485	12	221.363	26
V.	**Odpisane należytości i inne wydatki:**							
	1. Przepadłe należytości				18.126	84		
	2. Strata na kursie:							
	a) na papierach wartośc rachunkowa		3 380	12				
	b) na walutach		13 544	84	16 924	96		
	3. Inne wydatki:							
	a) Fundusz emerytalny				2.674	56	37 726	36
VI.	**Rezerwa na nieuregulowane szkody:**							
	1. Ubezpieczenia pośmiertne i mięszane							
	z roku bieżącego	55 175 —						
	ab. reasekuracya	1 535 38	53.639	62				
	z lat poprzednich		10.792	08	64.431	70		
	2. Ubezpieczenia dożywotne:							
	z roku bieżącego	19.598 07						
	ab. reasekuracya	5.000 —	14 598	07				
	3. Renty z roku bieżącego		1.642	—	16 240	07	80.671	77
VII.	**Stan funduszów z d. 31 grudnia 1896 r.**							
	1. Rezerwa premii:							
	a) Ubezp. pośmierte i mięszane	3,151 230 99						
	ab. udział z kontrasekuracyi	282 431 43	2,868 799	56				
	b) Ubezpieczenia dożywotne	3,952.710 30						
	ab. udział z kontrasekuracyi	43.772 69	3,908.937	61				
	c) Renty pośmiertne		34.730	33				
	d) " dożywotne		763.730	58	7 576.198	08		
	2. Przeniesienie premii:							
	a) Ubezp. pośmiertne i mięszane	105 014 65						
	ab. udział z kontrasekuracyi	12 536 42	92.478	29				
	b) Ubezpieczenia dożywotne	101.091 41						
	ab. udział z kontrasekuracyi	2.320 04	98.771	37				
	c) Renty pośmiertne		423	12				
	d) " dożywotne		349	77	192 022	49		
	3. Fundusz rezerwowy ubezp pośmiertnych i mięszanych				171.328	05		
	4. Fundusz rezerwowy ubezp. dożywotnych				51.427	83		
	5. " " " wojennych				19.420	19		
	6. Rezerwa zysków				215.212	54		
	7. Fundusz ubezpieczeń wojennych				68.237	90		
	8. " nadzwyczajny				17.190	69		
	9. " na amortyzacyę nieruchom				43 246	67		
	10. " na różnicę kursu				161.575	04		
	11. " na dywidendę ubezp. pośmiertnych i mięszanych				7.650	66		
	12. Fundusz na dywidendę ubezpieczeń dożywotnych				2.774	09		
	13. Fundusz na dywidendę ubezpieczeń wojennych				2.347	21		
	14. Fundusz specyalny ubezpieczeń pośmiertnych i mięszanych				77.857	51		
	15. Fundusz specyalny ubezp. dożywotnych				11 222	29	8,617.711	24
VIII.	**Saldo zysk**						57.646	03
							9,762.103	98

Przychód.

		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
I.	**Przeniesienie funduszów z r. 1895:**						
	1. Rezerwa premii)			7,095 948	06		
	2. Przeniesienie premii)			186.595	42		
	3. Fundusz na dywidendę			50.894	28		
	4. " dywidendy wojennych			550	63		
	5. " rezerwowy			242.176	07		
	6. Rezerwa zysków			235 5[illegible]1	73		
	7. Fundusz ubezpieczeń wojennych			53.926	69		
	8. " nadzwyczajny			32.154	03		
	9. " na różnicę kursu			178.500	—		
	10. " na amortyzacyę nieruchomości			42.129	39		
	11. " specyalny			89.079	80		
	12. Przybytek funduszów z r. bieżącego			20.[illegible]88	57	8 227 864	67
II.	**Rezerwa na nieuregulowane szkody**					40,50	
III.	**Zebrane premie:**						
	1. Od ubezpieczań kapitałów pośmiertnych i mięszanych	681.222	99				
	ab. premia kontrasekuracyjna	40.404	03	640.818	96		
	2. Od ubezpieczeń i kapitałów dożywotnych	410 107	01				
	ab. premia kontrasekuracyjna	5 782	70	404.324	31		
	3. Od rent pośmiertnych			6.3[illegible]4	84		
	4. " " dożywotnych			43.169	95		
	5. Zwrot premii z Theilungs-Vereinu			9.855	43	1 104.493	4[illegible]
IV.	**Dochód od lokacyi kapitałów:**						
	1 Różne procenta			30.470	39		
	2. Procenta od pożyczek na police			64 318	23		
	3 " " " " hipoteki			159 802	96		
	4 " " papierów wartościowych			91.331	12		
	5. Dochód z nieruchomości			29 764	29	375 686	99
V.	**Inne wpływy:**						
	1. Dochody administracyjne:						
	a) wpisowe z polic	5 189	53				
	b) eskont od szkód i przepadłe zadatki	3.852	65	9 042	18		
	2. Zysk na papierach wartościowych zrealizowany			2.429	95		
	3. Różne wpływy			2 086	70	13 558	83
						9,762.103	98

Kraków, dnia 1 stycznia 1897 r.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

Zenon Słonecki. Karol hr. Scipio. Henryk Kieszkowski.

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie: **Czesław Kieszkowski.**

W dowód zgodności z księgami:

CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ:

A hr. Wodzicki.

E. Maryaowski. G. Romer. J. Trzecieski. B. Wierzchleyski. St. Zab

Rachunek bilansu działu ubezpieczeń na życie.

Stan czynny.

Nr		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1	Zapas gotówki z dniem 31 grudnia 1896 r.					68.371	06
2	Rozporządzalne należytości w instytucyach kredytowych					359.064	68
3	Wartość nieruchomości					1,000.000	—
4	Papiery wartościowe według kursu z dnia 31 grudnia 1896 r.			2,094.510	47		
	kupony bieżące			7.504	22	2,102.044	69
5	Pożyczki hipoteczne					2,972.700	56
6	" na police					1,164.133	01
7	" w stowarzyszeniach					363.535	04
8	" kaucyjne członków					293 649	41
9	Salda u Towarzystw kontrasekuracyjnych					8.804	05
10	" w Reprezentacyach			54.055	30		
	" agentów i akwizytorów			122.925	65		
	Kwity niewykupione w Dyrekcyi			67.382	18	244.363	13
11	Różni dłużnicy			35.359	15		
	Zaległe procenta i czynsze			69.195	78	104.554	93
12	Efekta agentów					12.330	—
13	Udział Tow. Przezorność i Wzajem. kredytu w Warszawie					141.374	75
						8,834.925	31

Stan bierny.

Nr		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1	Fundusze rezerwowe:						
	a) Fundusz rezerw. od ubezp. pośmiert. dożywot. i wojennych			242.176	07		
	b) Rezerwa zysków			215 212	54		
	c) Fundusz ubezp. wojennych			68.237	90		
	d) " nadzwyczajny			17.190	69		
	e) " na amortyzacyę nieruchm.			43 246	67		
	f) " specyalny			89.079	80	675.143	67
2	Fundusz na różnicę kursu					161.575	04
3	Rezerwa premii					7,576.198	08
4	Przeniesienie premii					192.022	49
5	Rezerwa na nieuregulowane szkody i renty					80.671	77
6	Fundusz na dywidendę					12.771	96
7	Salda Towarzystw kontrasekuracyjnych					8.776	44
8	Różni wierzyciele					45.189	83
9	Kaucye agentów			12.330	—		
	" dzierżawne			12.700	—	25.030	—
10	**Saldo zysk**					57.646	03
						8,834.925	31

Kraków, dnia 1 stycznia 1897 r

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

Zenon Słonecki. **Karol hr. Scipio.** **Henryk Kieszkowski.**

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie: **Czesław Kieszkowski.**

W dowód zgodności z księgami:

CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ:

A. hr. Wodzicki.

E. Marynowski. G. Romer. J. Trzecieski. B. Wierzchleyski. St. Zaba.

Podział zysku.

Nr			zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1.	Zysk z roku 1896 (jak wyżej)						57.646	03
	Z tego przydziela się:							
2.	a) na dywidendę ubezpieczeń pośmiertnych i mięszanych 9% od premii	zł. 326.724·31	29 405	19				
	b) na dywidendę ubezpieczeń na dożycie 4% od premii	zł. 263.305 97	10.532	24	39.937	43		
3.	a) do funduszu rezerwowego		7.467	37				
	b) do funduszu specyalnego		3.749	56	11.216	93		
	do funduszu amortyzacyjnego nieruchomości				6 491	67	57.646	03

Konkurs.

894

Komitet połączonych fundacyi Marka Bernsteina ku wspieraniu i nauczaniu izraelickich rzemieślników podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dla izraelickich fizycznie zdrowych chłopców, majacych zamiar poświęcić się rzemiosłu, którzy w tym celu na koszta rzeczonych fundacyi chcą być umieszczeni, jest 3 opróżnionych miejsc.

Ubiegający się o powyższe miejsca, powinien wnieść prośbę do komitetu tychże fundacyi na ręce przewodniczącego Wieleb. Rabina dr. J. Caro najdalej do dnia 15 sierpnia 1897 i przedłożyć:

1. Metrykę urodzenia lub świadectwo, że jest przynależny do lwowskiej gminy izraelickiej, albo przynajmniej, że jest urodzony w Galicyi i ukończył 14 rok życia,

2. wiarygodne świadectwo ubóstwa, że ani on, ani rodzice jego nie mogą ponosić kosztów nauki,

3. rewers od ojca względnie od opiekuna, mocą którego zrzekają się wszelkich praw dotyczących stosunku przyjętego wychowanka do majstra i że w zupełności odstępują tę sprawę Komitetowi,

4. petenci z prowincyi winni oprócz tego przedłożyć świadectwo lekarskie, że są do rzemiosła przydatni.

Komitet połączonych fundacyi Marka Bernsteina.

Lwów, dnia 15 lipca 1897.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Notaryalny kandydat poszukuje posady. Zgłoszenia R. B. 5. poste restante Lwów

Przestroga. Pozostawieni bez żadnych widoków na przyszłość, posiwiali w zawodzie magistrowie farmacyi, przestrzegają młodzież, by do zawodu aptekarskiego nie wstępowała, i by się nie dała w błąd wprowadzać żadnymi pozornymi dobrymi warunkami, jak płacą miesięczną lub stypendyami, gdyż w obecnych warunkach ten sam los ją spotkać musi. 792

Własnego wyrobu pościel

Kołdry na owczej wełnie po zł. 3·50, 4, 6, 8, 10 do 14. **Materace** włosienne (3 poduszki) po zł. 12·50, 14, 16, 18, 20 do 30. **Poduszki** pierzanne i włosienne. Prześcieradła, sienniki itd. najtaniej poleca tylko specyalna pracownia wyrobów pościeli. **Józef Schuster,** Lwów Kopernika 5.

2.000 pokoi Tapet

na składzie taniej niż wszędzie,
Story płócienkowe na **wałkach samoczynnych** 520
P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn
A. Krzysztofowicza
Lwów, plac Halicki l. 2.

100 do 300 zł. miesięcznie

mogą osoby każdego stanu w wszystkich miejscowościach pewnie i rzetelnie bez ryzyka i kapitału zarobić sprzedażą **ustawowo dozwolonych** losów i papierów państwowych. Oferty do **Ludwika Oesterreichera, Budapest VIII.** Deutschgasse 8. 889

Najlepszy prawdziwy francuski
KONIAK
Qualite superieure 879
wysyła pocztą oclony i franko do wszystkich miejscowości Austro-Węgier za zaliczką
zł. 6.— za beczułkę 4-litrową,
zł. 5 — za beczułkę 3-litrową,
zł. 4.20 za 3 flaszki po $^3/_4$ litr.
R. MAITI
Capodistria koło Tryestu.

Kto podlega zasadniczo podatkowi osobisto-dochodowemu?
Które osoby są uwolnione od podatku osobisto-dochodowego?
Kiedy? w jaki sposób? i od jakiego dochodu wymierza się podatek osobisto-dochodowy?
Jakie dochody przyjmuje się do opodatkowania przy wymiarze podatku dochodowego dla głowy domu?
Co uważać należy za dochód z prowadzonych samoistnie przedsiębiorstw zarobkowych?
Co uważać należy za dochód z poborów służbowych emerytur i zarobków?
W jakiej wysokości wymierza się podatek osobisto dochodowy?
Jak fasyonować należy dochody z gospodarstw gruntowych, lasów i dzierżaw dób.?
Jakie wydatki potrącić mogą z fasyonowanego dochodu właściciele dóbr, dzierżawcy, kupcy, kapitaliści, ojcowie rodzin, właściciele domów czynszowych itp.
Jakie ulgi przyznaje ustawa dla osób obarczonych familią, lub dotkniętych nieszczęśliwymi wypadkami?
Kto jest obowiązany do opłaty podatku pensyjnego?
Od jakiego dochodu wymierza się podatek pensyjny?
W jakiej wysokości wymierza się podatek pensyjny?
Jaki obokowiązek ciąży na służbodawcach, którzy wypłacają pobory służbowe?
Czy i jak odpowiadają spadkobiercy za podatek spadkodawcy, nie wymierzony jeszcze, albo za mało wymierzony?

Na pytania powyższe, jakotęż na 164 pytań innych dotyczących ustawy o podatku osobisto-dochodowym i podatku pensyjnym daje najdokładniejsze i przystępne objaśnienia świeżo wydana książka pod tytułem: 893

Podręcznik do bezpośrednich podatków osobistych.

Część IV. o podatku osobisto-dochodowym i podatku pensyjnym od wyższych poborów służbowych.

Ułożył w formie pytań i odpowiedzi i praktycznymi przykładami objaśnił Franciszek Kolankowski, c. k. starszy inspektor podatkowy.
Cena **80** ct., z przesyłką **85** ct.
Główny skład w Księgarni Polskiej we Lwowie.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
Mydło........ AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada...... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37

Orientalina
Puder w płynie
nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftula Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.
Wilhelm Arnold, ul. Batorego 16.
Wład. Bukalski ul. Szeptyckich.
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 23.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska l. 12, pod Schlickiem.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Michał Landes, ul. Skarbkowska l. 4.
Jakób Löwenheck, ul. Trybunalska.
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatralna l. 13.
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem.
S. B. Tänser, Chorążczyzna.
Teofil Teichmann, Jagiellońska.
Henryk Voise, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykstuskiej i Słowackiego.
Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.
Leonard Życzyński róg ul. Mikołaja i Zyblikiewicza
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Alojzy Hübner
Lwów

poleca
do malowania, konserwowania i impregnowania

dachów blaszanych i drewnianych, budynków gospodarczych, mostów, parkanów, sztachet, ogrodzeń, bram, drzwi, okien, sprzętów domowych i gospodarczych, mebli ogrodowych, drzew budowlanych, oszalowań w stajniach, schodów, kół młyńskich, podłóg i t. p.

Farbv olejne
najlepsze, fachowo sporządzone z najlepszych materyałów o trwałości gwarantowanej we wszystkich kolorach.

Farby lakierowe
szybko schnące dające za jednorazowem pociągnięciem kolor i połysk.

Farby terowe
szczególnie dla swych taniości chętnie używane.

Ter
bez farby **czarny i brązowy.**

Olej terowy
brązowy nadzwyczaj tani dobrze impregnujący i konserwujący.

Carbolineum prawdziwe **Avenariusa!**
Jedyny skład dla Galicyi. — Broszurki do dyspozycyi.

Exsicator
wyśmienity środek przeciw grzybowi, zgniliźnie w budynkach i t. d.

Farby fasadowe
we wszystkich kolorach i o gwarantowanej trwałości.

Broszurki, opisy użycia, karty wzorów i kosztorysy na większe roboty najchętniej zostają udzielane.

Przy znaczniejszej potrzebie powyż podanych konserwujących artykułów, jakoteż materyałów budowlanych a mianowicie:

Cementu, Wapna hydraul, gipsu, ogniotrwałych cegieł, Papy na dachy, Płyt izolacyjnych i t. p. proszę wprzód ofertę zażądać, a uczynię możliwie zniżone ceny, jakoteż ulgę w spłacaniu za poprzedniem porozumieniem się.

Co do jakości to li tylko całkiem **doborowy** towar bywa dostarczany.

Najnowszy **Cennik** opuścił druk i jest do dyspozycyi szan. Publiczności.

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek l. 38.

Balsam de Mecca
znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 zł.

J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul Halicka l. 11. — Kraków Sukiennice l. 20 — Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

Wszędzie do nabycia!
PALCIE TUTKI NIEMOJOWSKIEGO!
Wszędzie do nabycia!

Stacya kolei Muszyna-Krynica z Krakowa 8 godz ze Lwowa 12 godz. z Buda-Pesztu 12 g. jazdy

KRYNICA
c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

Poczta 3 razy dziennie, **Urząd telegraficzny** w miejscu i **Apteka.**

W Karpatach 590 m. n. p. m. Od stacyi kolejowej godzina bitej drogi. — Na stacyi wygodne powozy.

Środki lecznicze: Zdroje bardzo silnej szczawy wapienno- i magnezowo-sodowo-żelazistej. — **Kąpiele mineralne** bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwartza ogrzewane (w roku 1896 wydano 40.000). — Nader skuteczne **kąpiele borowinowe** (w r. 1896 wydano 16.000). — **Kąpiele gazowe** z czystego kwasu węglowego.

Skarbowy Zakład hydropatyczny pod kierunkiem dr. H. Ebersa (w r. 1896 wyd. 13.000). Kąpiele rzeczne. — Klimat wzmacniający podalpejski. — Wody mineralne miejscowe i wszelkie zagraniczne. — Kefir. Żętyca. Mleko sterylizowane. — Gimnastyka lecznicza. — Apteka.

Lekarz zakładowy dr. L. Kopff z Krakowa stale cały sezon ordynujący. Nadto **12 lekarzy** wolno praktykujących.

Mieszkania przeszło 1500 pokoi z całkowitym komfortem urządzonych w cenie od 60 ct. dziennie zwyż.

Dom zdrojowy — Czytelnia — Restauracye — Pensyonaty prywatne — Hotele — Cukiernie — Kościół katolicki — Cerkiew — Muzyka zdrojowa stała (dyr. A. Wroński) — Stały Teatr — Koncerta — Odczyty — Bale — Spacery w uroczej okolicy Karpat — Rozległy park szpilkowy wzorowo urządzony około 100 morgów obszaru.

Frekwencya w r. 1896 4600 osób.

Sezon od 15 maja do 30 września. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpieli, pomieszkań w domach skarbowych i potraw w restauracyi domu zdrojowego o 25 prc. niższe.

W lipcu i sierpniu nie odziela się ubogim żadnych ulg, jak uwolnienie od taksy kur. itp.

Rozsyłka wody mineralnej od kwietnia do listopada, składy we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą 4336

Bliższych wyjaśnień **na** żądanie udziela, broszury i prospekta rozsyła

c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Najsilniejszy, najwyżej położony zdrój stalowy na lądzie stałym, najodpowiedniejszy zakład hydropatyczny Europy wschodniej przy ujściu Dorny do Złotej Bystrzycy. Sezon od 1 czerwca do 30 września. Na ostatniej stacyi kolejowej Kimpolung liczne okazye przy każdym pociągu Wycieczki do rumuńskich i węgierskich okolic wozem, końmi i tratwą.

DORNA, Bukowina

W nowym monumentalnym domu zdrojowym wydają się wedle najnowszej metody **kąpiele mineralne, stalowe, szlamowe, słodowe, solankowe i sosnowe.** Wedle wymogów nauki urządzony dział hydropatyczny ma służbę wykształconą w klinice **prof. Winternitza.** Kuracya mleczna i żętyczna. Prospekta przez Zarząd zdroju. Zapytania do lekarza zdrojowego i kąpielowego **dr. Artura Löbela.** 651

Koncес. Zakład fabryczny

Wód mineralnych sztucznych
i specyalnych lekarskich

w Krakowie, ulica św. Gertrudy nr. 4.

Selterska, używana w katarach oskrzeli i płuc — flaszka 16 ct.
Bilińska, używana w katarach wszelkiego rodzaju, w zaduszce i cierpieniach przewodu pokarmowego — flaszka 15 ct.
Vichy, powszechnie znana i zalecana — flaszka duża 40 ct., mała 25 ct.
Żelazista (z pyrofosforanem żelazowym), wyborny środek w bezkrwistości i blednicy, mocniejsza 25 ct., słabsza 22 ct.
Bromowa, przeciwko słabościom nerwowym, migrenie, histeryi, epilepsyi, bezsenności itp., używana na zlecenie lekarza, mocniejsza 28 ct., słabsza 20 ct.
Jodowa, przewyższająca wszelkie wody mineralne jod zawierające — flaszka 20 ct
Litowa, jedyny środek w cierpieniach pęcherza moczowego i artrytyźmie, flaszka 15 ct.
Hygieniczna, czysta szczawa, jako napój codzienny w braku zdrowej wody, fl. 10 ct.
Kwaśna sodowa, na zlecenie lekarza w słabościach żołądka używana flaszka 15 ct.
Giesshüblerska, czysta szczawa, alkaliczno-sodowa, jako napój zwykły i dyetetyczny — flaszka półlitr. 10 ct., trzy ćwierci litr. 14 ct.
Kissingen Rakoczy, flaszka 20 ct.
Na wzór wody **marienbadzkiej,** flaszka 20 ct.
Sodowa, za najlepszą w Krakowie przez Towarzystwo lekarskie uznana.

Przyrządzanie wód wymienionych odbywa się pod kontrolą Komisyi lekarsko-przemysłowej Towarzystwa lek.

Do nabycia w Krakowie i na prowincyi przeważnie w aptekach.

Zamówienia uskuteczna się bezzwłocznie.

Broszury przesyła się na żądanie franko.

K. Rzączа i Chmurski

właściciele Zakładu

Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, wody mineralne sztuczne tego zakładu odpowiadają swym składem chemicznym w zupełności wodom naturalnym

Proszę czytać!
Czasopismo kwartalne Wykaz towarów

specyalnego składu artykułów gospodarczych i składu fabrycznego farb, lakierów, pokostów itd. itd. firmy

Alojzy Hübner
Lwów, Rynek l. 38,

na II i III kwartał już wyszło z druku i jest do dyspozycyi Szan. P. T. Publiczności. 841

Na łaskawe żądanie **wysyłam gratis i franko.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich